N^er 224. Kraków, Niedziela 29 Września 1889. Rocznik XLII.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
" niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit,) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przedpłata na „CZAS"

od 1 **października** 1889 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na cały rok **24** złr.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na cały rok **56** marek.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Reklamacye prenumeratorów o niedoszłe Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotyczącego Nru dziennika. Numera zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „CZASU" zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Miejscową prenumeratę (kwartalnie 5 złr., miesięcznie 2 złr.) przyjmuje Administracya „Czasu," tudzież ajencye pp. Ignacego Herza biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim 9, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach pod l. 27, księgarnia St. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafika w Rynku głównym.

PP. Prenumeratorowie „Czasu" we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w Biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Od Administracyi „Czasu".

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi: **Podręcznik prawniczy,** książka dla ludu, zawierająca przykłady próśb, podań, skarg, rewersów, kwitów i t. p., przez Dra A. Cinciałę, z opłatną przesyłką 2 złr. 70 centów, następnie kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty" **Augusta Wilkońskiego,** najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, razem za 5 złr.

W 4 kwartale b. r. rozpocznie się we felietonie „Czasu" druk nowej powieści Henryka Sienkiewicza, na co już naprzód zwracamy uwagę Szan. PP. Prenumeratorów.

Przegląd Polityczny.

Kraków 28 września.

Trzy sprawy, telegraficznie nam wczoraj sygnalizowane, wymagają dziś bliższego omówienia. Pierwszą jest posunięcie znacznego zastępu wojsk rosyjskich ku granicy austryackiej, a z tem w związku sensacyjny artykuł *Köln. Ztg* o memoryałach Obruczewa i Wyszniegradzkiego, drugą pogłoska o powrocie króla Milana, tudzież wybory w Serbii, a trzecią niepokojąca wiadomość o nowej nocie gabinetu ateńskiego w sprawie kreteńskiej.

Wiadomość o pomnożeniu wojsk rosyjskich na północno-wschodniej granicy austryackiej przynosi *N. Fr. Presse* w następującym komunikacie: „Od 21 b. m. przybywa codziennie na stacyę Proskurów kilka pociągów z wojskami różnego rodzaju broni, które z głębi Rosyi pochodzą i dalej ku Kamieńcowi Podolskiemu bywają posuwane. Jak twierdzą rosyjscy oficerowie, wysłano do Kamieńca sześć pułków kaukazkiej kawaleryi i cztery pułki piechoty. Wzdłuż linii kolejowej Wołoczyska-Zmierynka skoncentrowano już silne oddziały wojska, a prócz tego wzdłuż całej granicy wystawione będą wieże obserwacyjne. Graniczące z Galicyą i Bukowiną terytorya rosyjskiego państwa są wogóle przepełnione wojskami, a skoro się przekroczy granicę, to zdaje się, iż znachodzimy się w rejonie armii, zamierzającej się naprzód posuwać w strategicznym marszu." Notujemy tę wiadomość *N. Fr. Presse*, nie mając atoli pewności, czy i o ile ona jest prawdziwą. *N. Fr. Presse* twierdzi, iż otrzymała ją z wiarogodnego źródła i kombinuje, iż w ostatnich tygodniach rząd rosyjski na samej północno-wschodniej granicy austryackiej wzmocnił swoje wojska o jeden korpus kawaleryi z 6 pułków złożony i jedną dywizyę piechoty o 4 pułkach.

W związku z tem pospiesznem gromadzeniem wojsk na granicy można także wspomnieć o liście berlińskim, zamieszczonym w *Köln. Ztg*, a zawierającym uwagi godne szczegóły o stosunkach rosyjskich. List ten podaje treść dwóch memoryałów, przedłożonych carowi, jeden ze strony Obruczewa, a drugi ze strony Wyszniegradzkiego. Jak przed dwoma laty podczas pobytu cara Aleksandra w Niemczech, zaalarmowała *Köln. Ztg* świat dziennikarski swemi rewelacyami bułgarskiemi, tak teraz, tuż przed rewizytą carską występuje koloński organ narodowo-liberalnego stronnictwa z rewelacyami wojennemi rosyjskiemi, mającemi wykazać, że obecna polityka rosyjska dąży do wywołania wojny. Dowodem tego ma być właśnie memoryał Obruczewa, którego treść ogłaszamy poniżej.

Ze względu na Rosyę przytaczamy w końcu na tem miejscu to, co nam piszą z Londynu:

„Rządy angielski i turecki mają dokładne wiadomości, że w warsztatach okrętowych w Odessie, w Sebastopolu i Batum budują pospiesznie z rozkazu rządu rosyjskiego liczne okręty transportowe i torpedowe. Jakkolwiek rządy te intencyj Rosyi nie podejrzywają, jednak musiały zwrócić uwagę na to, że Konstantynopol wcale nie jest broniony; każdy zamach od strony Czarnego morza z przystani Bosforu nie napotkałby ze strony Turcyi na poważny opór. Okazało się właśnie, gdy szło o transporta wojsk na Kretę, iż cała flota turecka nie jest zdolna do wojennej służby, a Porta nie ma pieniędzy ani na gruntowne reparacye, ani na sprawienie nowożytnych pancerników. Rząd angielski postanowił wskutek tego trzymać stale w pogotowiu okręty wojenne na stacyach najbliższych, ażeby każdego czasu mogły być użyte do obrony Bosforu. Rząd angielski zawiadomił o tem Portę, oświadczając, że Anglia na każdę żądanie gotową jest dostarczyć eskadrę wojenną dla obrony Konstantynopola. Nie jest to przymierze, lecz jednostronna oferta, którą Porta z wdzięcznością przyjęła do wiadomości. O tej ofercie zostały mocarstwa powiadomione."

Drugą aktualną sprawą, o której na wstępie wspomnieliśmy, są wybory serbskie. Ostateczny ich rezultat ze wszystkich okręgów miejskich jest następujący: Wybrano 18 radykalnych i 11 liberalnych. W Belgradzie otrzymała lista radykalna 1147, liberalna 409 głosów; wybrano tam 3 radykalnych i jednego liberalnego. Gdy Pasicz, stojący na czele listy, wybrany został w Zajcarze, przeto w Belgradzie przeszli radykalni: Raka Milentowicz, stolarz, Dymitr Cirkowicz, kupiec i Milutin Markowicz, adwokat. Z listy liberalnej wybrany został Avakumowicz, były minister sprawiedliwości. W okręgach miejskich Prokuplije i Pozarewacz zwyciężyli jenerał Leszjanin i adwokat Stojan Ribaracz, obaj liberalni. W Pirocie, Kniazewaczu, Uziczu, Szabacu i Takowie wybrano radykalnych, podczas gdy w Niszu, Lożnicy, Niegocinie i Leskowaczu przeszli liberalni kandydaci. Zwycięstwo w Szabacu wywołało w kołach radykalnych szczególne zadowolenie.

Prócz wyborów zajęta jest cała Serbia dawną swą parą królewską: Milanem i Natalią. Rozpuszczono bowiem pogłoskę, iż dzisiaj właśnie powróci Milan do Belgradu, a na jutro na pewne zapowiedziane jest przybycie Natalii. Pogłoska ta pierwsza [illegible] W tej mierze piszą z Karlsbadu do *Polit. Corr.*, [illegible] że bezzasadną jest pogłoska, jakoby król Milan zamierzał stanąć w Belgradzie przed przybyciem tamże królowej-matki i z królem Aleksandrem wyjechać na polowanie w okolicę Niszu. Król Milan nie powziął pod tym względem żadnego postanowienia, owszem jest rzeczą prawdopodobną, iż nie będzie on stawiał żadnej przeszkody spotkaniu się królowej matki z synem. Milan dał pod tym względem dokładne instrukcye gubernatorowi króla Aleksandra [illegible] dotąd żadnego powodu do przypuszczenia, iż takowe nie będą wykonane.

Według telegramów, jakie odbierają inne dzienniki, król Milan bawi w Karlsbadzie i nie myśli wcale przerywać swej kuracyi, a w „willi Shakespeare" nie czynią wcale żadnych przygotowań do podróży. [illegible] lowej Natalii, która wczoraj przybyła do Bukareszt i stanęła w „Grand Hôtel du Boulevard."

Mamy wreszcie wspomnieć o wczorajszym telegramie, wysłanym przez ajencyę Havasa, a donoszącym na podstawie dziennika *Nea Ephimeris*, iż grecki rząd rozesłał nową notę w sprawie Krety. Wiadomość ta dotąd nie została sprawdzona, owszem spotyka się ona z wyraźnem zaprzeczeniem *Polit. Corresp.*, która pisze: „W tutejszych (wiedeńskich) [illegible] zają osłabienie nadmiernej surowości, z jaką poszczególni komendanci wojsk tureckich występowali wobec chrześcijańskiej ludności. Według tych samych raportów zamierza jeneralny gubernator Szakir basza odbyć w najbliższym czasie przejażdżkę po wyspie, aby się na podstawie osobistych spostrzeżeń przekonać o rzeczywistym stanie rzeczy."

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 27 września.

(Zaproszenie na pierwszą sesyę sejmową. — W sprawie niesienia pomocy ludności, dotkniętej nieurodzajem).

(X) JE. p. marszałek krajowy hr. Tarnowski rozesłał dziś do wszystkich posłów zawiadomienie o zwołaniu Sejmu krajowego na dzień 10 października.

Po uroczystem nabożeństwie, które w dniu 10 października odbędzie się jednocześnie w łacińskim kościele katedralnym i w archikatedralnej cerkwi ś. Jura o godz. 11 rano, nastąpi otwarcie Sejmu w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmowego zostanie posłom później przez biuro sejmowe rozesłany.

W dniu 23 b. m. odbyła się w Wydziale krajowym wspólna konferencya delegatów Namiestnictwa i Wydziału krajowego przy udziale JE. p. Namiestnika hr. Badeniego i JE. p. Marszałka krajowego hr. Tarnowskiego. Celem tej konferencyi było zastanowienie się nad [illegible] położeniem ludności dotkniętej głodem wskutek tegorocznych nieurodzajów oraz nad środkami, jakichby użyć należało, [illegible]

Okazało się, że na zasiewy ozime i jare, oraz na wyżywienie do r. 1890 ludności dotkniętej głodem wskutek nieurodzajów i innemi klęskami potrzeba będzie około [illegible] milionów. Nie ulega jednak wątpliwości, że roboty publiczne [illegible] w znacznej mierze dostarczą tej ludności zarobku, zatem suma, z jaką należałoby przyjść ludności w pomoc, będzie znacznie zredukowaną. W następstwie tej konferencyi Wydział krajowy od[illegible] JE. p. Namiestnika [illegible] kwoty 900.000 złr., jaka jest koniecznie potrzebną, [illegible] 300.000 złr. [illegible] 600.000 złr. [illegible] zwrotne [illegible] licząc od r. 1891.

Wydział krajowy [illegible] p. Namiestnika o wyjednanie u rządu, aby ściągania podatków w r. 1890 nie przeprowadzano z całą surowością, [illegible] na ratalne spłaty w latach następnych.

Niezależnie od przedstawienia potrzeby pomocy powyższej, [illegible] Wydział krajowy również [illegible] subwencyę [illegible] budowę [illegible] głód, [illegible]

Wydział krajowy [illegible] budowę dróg wynosić będzie w r. 1890 kwotę 170,000 złr.; wprawdzie wiele pożyczek zostało z tego funduszu udzielonych, mimo to jednak w obecnym swym stanie może stać się pomocnym ludności dotkniętej nieurodzajem.

Do uzyskania należytej podstawy do ewentualnych dalszych zarządzeń w tej mierze — wystosował Wydział krajowy okólnik do wydziałów tych powiatów, które dotknięte zostały najwięcej klęską nieurodzajów, a mianowicie: Bochni, Borszczowa, Brzeżan, Brzozowa, Buczacza, Czortkowa, Dobromila, Gorlic, Gródka, Horodenki, Husiatyna, Jarosławia, Jaworowa, Kałusza, Kamionki strum., Kolbuszowej, Kołomyi, Krakowa, Łańcuta, Lwowa, Nadwórny, Niska, Pilzna, Podhajec, Przemyśla, Przemyślan, Rohatyna, Rudek, Rzeszowa, Skałatu, Śniatyna, Stanisławowa, Tarnopola, Tłumacza, Wieliczki, Zaleszczyk, Zbaraża, Złoczowa, Żółkwi i Żydaczowa.

Powyższym wydziałom powiatowym polecił Wydział krajowy, aby najdalej do 15 października b. r. przedłożyły Wydziałowi krajowemu następujące daty zebrane:

1) Długość i szerokość budować się mającej drogi i wykaz gmin, przez które trakt ma prowadzić.
2) Przybliżony kosztorys projektowanych robót.
3) Wykaz rozporządzalnych środków miejscowych.
4) Czy i jakie istnieją aparaty techniczne, na podstawie których roboty powyższe mogłyby być wykonywane.
5) Rozporządzalny personal techniczny, bądź Wydziału krajowego, bądź też miejscowego starostwa, któryby mógł być użyty do szczegółowego zaprojektowania robot powyższych, a względnie do ich wytyczenia na gruncie i do czuwania nad należytem onych wykonaniem.
6) Czy oprócz powyższych robót zaprojektować się mających nie są już lub będą w r. b. prowadzone w odnośnym powiecie inne roboty publiczne lub przedsiębiorstwa prywatne, które dostarczyć mogą również zarobku ludności, zagrożonej głodem.

Sprawy krajowe.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiej*:

Wczoraj odbyły się w Wydziale krajowym dwa posiedzenia ankiety w sprawie reformy ordynacyi wyborczej gminnej dla 30 miast większych; przedpołudniowe pod przewodnictwem szefa departamentu gminnego JE. Dra Franciszka Smolki — wieczorne pod przewodnictwem posła Dra Filipa Fruchtmana. Obrady dociągnięto do § 13, poczem posiedzenie przerwano na kilka dni, ażeby dać możność członkom ankiety przestudyowania bogatego materyału statystycznego: o składzie ciał wyborczych w większych gminach miejskich, opracowanego przez p. Zdzisława Gaszyńskiego w kraj. biurze statystycznem; materyały te bowiem rzucają jaskrawe światło na nierówność dotychczasowych kół wyborczych w gminach. Kwestya, czy podział wyborców na trzy równe pod względem ilości opłaconego podatku w gminie koła wyborcze, z których każde ma wybierać 12 członków Rady miejskiej ma być zachowany, czy też na przyszłość zmieniony i w jakiej mierze ma być zmieniony, pozostała na razie nierozstrzygniętą. Dawały się słyszeć głosy doradzające zniesienie zupełne kół wyborczych i zaprowadzenie wyborów z całej listy, bez względu na ilość opłacanego podatku, jak niemniej głosy za podniesieniem liczby członków wybierać się mających przez wyborców I koła t. j. przez inteligencyę, a to z powodu, że koło to pod względem ilości opłacanych podatków wszędzie jest równe dwom pozostałym kołom, a różni się od nich nadto sumą reprezentowanej inteligencyi. Trudno byłoby znaleść argumenta na udowodnienie, że pomimo tego koło I ma wybierać tylko taką liczbę Rady miejskiej, jak II i III. Rzucono myśl, czyby nie lepiej było, aby koło I wybierało 16 członków, a dwa pozostałe koła po 10 członków. Tym sposobem Radzie miejskiej przybywałaby poważna reprezentacya inteligencyi, będąca zawsze jeszcze w mniejszości w obec pozostałych 2 kół wyborczych. — Z przytoczonych cyfr przez biuro statystyczne okazuje się ogromna fluktuacya w składzie wyborców miejskich. Dla przykładu weźmiemy miasta: Drohobycz, Sambor, Przemyśl, Stanisławów, Kołomyję i Tarnopol. Miasta te mają znaczniejszą liczbę wyborców, Drohobycz 3160, Sambor 2048, Przemyśl 1897, Stanisławów 1934, Kołomyja 3740, Tarnopol 2868.

Wszystkie koła opłacają równą ilość podatku Na tę równą cyfrę podatku składa się w Drohobyczu w I kole 131, w II 394 a w III 2635 wyborców, i tak owi jak tamci 394 i ci ostatni wreszcie wybierają po 10 członków Rady miejskiej. W Samborze do I koła należy 116, do II 201, do III 1731 wyborców; w Przemyślu do I 175, do II 119,

---

BABKA POETY*)

przez *Dra Antoniego J.*

(1)

I. Rodowód i protektorowie.

Rodzina Korwinów Ślepowrończyków Krasińskich w połowie XVIII stulecia należała do bujnie rozkrzewionych w Rzeczypospolitej: pięć konarów wyrastało z poważnego pnia lat kilkaset liczącego. Jeden z nich właśnie uwiądł w tym czasie, albo wyrażając się stylem powszednim, niezapożyczonym u heraldyków, reprezentant najstarszej linii Jan Błażej Krasiński, starosta szumski i przemyski, umarł bezdzietny w 1750 r., zostawując bliższym i dalszym pokrewnym ogromny majątek, tak ogromny, że pomimo jego pokrajania na sztuk kilkanaście, każda z nich jeszcze pokaźną stanowiła fortunę. Do działu przyszło nie odrazu, ciągnął się on lat przeszło dziesięć, ale właśnie częste zjazdy Korwinów, będące jego następstwem, niemało wpłynęły na poznanie się i zbliżenie licznej Krasińskich rodziny. W tym to okresie trzy osoby, należące do tego gniazda, występują na szerszą widownią, trzymają prym przed innemi, zdobywają bez wielkiego zachodu prawa przewodnictwa, tworzą jakby politykę rodową i potem z całą wytrwałością pracują około wykonania raz nakreślonego programu.

I tutaj sprawdza się, jak w innych rodzinach polskich, że u nas kobiety rządziły brzydszą rodu połową, niby do rządzenia stworzoną. Na straży bowiem interesów domu stoi niewiasta, Zofia z Krasińskich *primo voto* Tarłowa, *secundo voto* ks. Antoniowa Lubomirska, podówczas wojewodzina lubelska, a od 1779 roku kasztelanowa krakowska. Dzieci nie miała, całą więc miłość przelała na bliższych i dalszych, ztąd ją ci bliżsi i dalsi „kobietą gniazdową" nazywali. Córka kasztelana wiślickiego, ciotka Franciszki Krasińskiej, kiedy ją w końcu na kobiercu ślubnym z Karolem księciem Kurońskim ujrzała (4 listopada 1760 r.), stała się odtąd gorącą zwolenniczką dynastyi saskiej i szczerze marzyła o tronie dla swojej pokrewnej. A miała warunki wszelkie potemu, naprzód majątek, bo dożywocie na Opolu, zostawione przez pierwszego małżonka, które drugi od spadkobierców wykupił, odziedziczyła nadto po Błażeju Krasińskim Drążdżewo i Dobromil; do męża należał klucz Przeworski. Silniejszą atoli dźwignią, dającą jej pewną swobodę ruchów, był właśnie tego męża miękki i łagodny charakter, a przytem ogromna jego wiara w dyplomatyczne zdolności małżonki; wreszcie i on sam należał do gorących domu saskiego stronników, a także do rzędu niewielu ludzi, których obojętny król August III miłował prawdziwie. — O rok starszy od swojej ukochanej Zosi (przyszedł na świat w 1718 r., kiedy ta się w 1719 rodziła), przez czas niedługi mentor Karola Kurońskiego, mimowoli może się przyczynił do maryażu siostrzenicy żoninej.

Drugim gorliwym wyznawcą polityki wojewodziny lubelskiej, był ksiądz Adam Krasiński, biskup kamieniecki; pochodził on z linii najmłodszej — Felicyana, podkomorzego Ciechanowskiego, więc stryjeczno-stryjeczno-stryjeczny brat Zofii Lubomirskiej; także pełen ambicyi, w sile wieku, wielkiego wykształcenia, zrodzony z Sołtykówny, ztąd spokrewniony z rodzinami prym trzymającemi w rzeczypospolitej. Po matce wziął w spadku i dumę, i upór Sołtykom właściwy, trochę libertyn, kult łaciński nie bacząc na to, że był jego przedstawicielem na kresach, traktujący z pewnem lekceważeniem, „konserwatysta" do szpiku kości, więc przeciwnik reformy wraz z bratem Michałem, podkomorzym rożańskim, człowiekiem dziwnie łagodnym, uległym, zostającym zawsze pod wpływem biskupa, stanowił z nim jakby jedno stronnictwo. Po Błażeju, oba oni odziedziczyli Krasne, gniazdo rodziny Krasińskich i część dóbr w skład jego wchodzących, mieli i po rodzicu schedę wydzieloną, podkomorzy nadto po żonie Załuskiej z domu, wziął posag nie mały, należały doń dwa nie wielkie starostwa, ciechanowskie i opinogórskie; a pewna suma okroiła się braciom ze sprzedaży pałacu Krasińskich w Warszawie, także po Błażeju odziedziczonego. Już wjazd X. Adama na biskupstwo kamienieckie, odbyty d. 27 lipca 1760 r., zdradzał pewne aspiracye; nieledwie go porównać można z wjazdami monarchów, taki był świetny, tak się uroczyście odprawował: cała załoga pod bronią, salwy z dział, szlachty tłumy, duchowieństwo świeckie i zakonne w komplecie, mów co niemiara, a w nich nietylko potrącano kwestye kościelne; poszóstna kolasa X. biskupa zwolna kroczyła pośród zwartego w wąskich ulic kach tłumu; z tureckiego mostu droga prowadziła przez dzielnicę ormiańską — i otóż obok ratusza kolonistów zatrzymał się pasterz — ojcowie miasta złożyli mu hołd należny, i po chwili z balkonu, uczepionego do wyżyn gmachu, kędy obradował magistrat, ozwał się dźwięczny głos imćpana Zacharyasza Misyrowicza, radcy i sekretarza jego królewskiej mości, który witał senatora w imieniu rodaków: „Idzie, wołał mowca, w opiekę pasterską należący do trzody JW. Pana herbowny magistratu ormiańskiego baranek, i niezbłąkany pilnuje tego respektu, na którym całość i uszczęśliwienie prześwietnej dyecezyi oraz i narodu docześnie i wiekopomnie zawisło."

Po przybyciu do miasta rozpatrzył się w okolicy: dobra biskupie zbyt szczupłe dawały dochody; rezydencya w Czarnokozińcach nie podobała się wcale, stara kresowa warownia nie nadawała się do agitacyi; Krystyan Dahke, ówczesny komendant, popędliwy, uparty, szorstki, surowy przestrzegacz regulaminów, ciemiężyciel mieszczan, bardzo się biskupowi nie podobał, szło mu o zdobycie przewagi pośród ziemian, o wpływy na sejmikach.

Niechybnie zbliżenie się pasterza z dwoma kapłanami od dawna na kresach osiadłymi, zadecydowało o wytknięciu przyszłej drogi postępowania. Pierwszy z nich X. Ignacy Łukasz Dłuski, biskup hebroneński w kilka lat potem, wówczas dziekan katedralny, bogaty posiadacz w województwie bracławskiem, zachęcał X. Adama do utworzenia stronnictwa na modłę tych, jakie tu mieli Czartoryscy, jakie zdobywał sobie Franciszek Salezy Potocki. Drugi podwładny X. Hankiewicz, skromny proboszcz żwaniecki, namawiał do wskrzeszenia stosunków przyjaznych z Turcyą, do zbliżenia się z Wołochami, stosunki te bowiem przydać się mogą w danym czasie. Biskup dał posłuch obu projektom, że jednak dla ich poparcia potrzebny majątek w ziemi, namówił więc brata, by z nim do spółki nabył klucz Dunajowiecki, właśnie wówczas po zgonie Stanisława Potockiego, wojewody poznańskiego, wystawiony na sprzedaż. Zachwycił się biskup miejscowością, zasuniętą w lasy, nie źle zagospodarowaną, niezbyt daleko położoną od Dniestru; znaczyło tu coś i to, że Dunajgrodzkie majętności, choć często zmieniały panów, ale nie lada jakich: Lanckorońscy — Bąkowie — je skolonizowali, po nich szli Stanisławscy, Koniecpolski, Rzewuscy i Pilawici. Do zgody więc przyszło łatwo, tem bardziej, że Krasińscy nie oglądali się na koszta, o ile można wnosić z rachunków, zapłacili za nie około miliona złotych, że zaś tyle gotówki nie było, więc wypadło długi zaciągnąć. Rządca, *alias* gubernator, z ramienia podkomorzego rożańskiego zostawiony, nie umiał sobie radzić, ciężary rosły, dzierżawcy wołochowie nie wywięzywali się należycie z zobowiązań przyjętych... a tu wybucha jeszcze zawierucha barska, która gorzej jeszcze zagmatwała wszelkie rachuby majątkowe dwóch braci.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

*) Opowiadanie niniejsze opartem jest na całkiem nowych dla mnie materyałach, które zupełnie zmieniły zapatrywania, jakie w dawniejszych pismach moich objawiłem o tej ze wszech miar wyjątkowej i tak bardzo nieszczęśliwej kobiecie. (*P. A.*)

do III 1603; w Stanisławowie do I 158, do II 297, do III 1562; w Kołomyi do I 140, do II 253, do III 3347 wyborców; w Tarnopolu wreszcie do I 156, do II 196, a do III koła 2516. Według stopy opłaconego podatku należy w Drohobyczu do I koła 27 wyborców opłacających podatku od 50 do 100 złr. rocznie i 47 wyborców, opłacających podatku wyżej 100 złr.; do II koła należy 39 wyborców opłacających od 50 do 100 złr., 138 wyborców opłacających 25 do 50 złr. i 217 opłacających od 10 do 25 złr.; w III kole jest 181 z podatkiem od 10 do 25 złr.; 995 z podatkiem 5 do 10 złr. 286 z podatkiem 3 do 5 złr., 810 z podatkiem 1 do 3 złr. i 355 opłacających rocznych podatków mniej aniżeli 1 złr. — Podobny stosunek zachodzi we wszystkich prawie miastach. Największą ilość wyborców, opłacających wyżej 100 złr. rocznego podatku, posiada: Tarnów 154, Tarnopol 138, Przemyśl 136, Stanisławów 113, Biała 95; najmniejszą: Śniatyn, Trembowla, Sokal, Krosno, Gródek; w skali od 50 do 100 złr. opłacających podatek najwięcej ma: Stanisławów 125, Tarnopol 114, Przemyśl 88, Stryj 83; od 25 do 50 złr. opłacają najwięcej w tych samych 4 miastach; opłacających od 10 do 25 złr. najwięcej jest wyborców w Tarnopolu 681, Stanisławowie 473, Stryju 451, Drohobyczu 398; z podatkiem od 5 do 10 złr. najwięcej ma wyborców: Kołomyja 1040, Drohobycz 995, Przemyśl 771, Brody 733; od 3 do 5 złr.: Tarnów 900, Tarnopol 810, Sambor 495, Sokal 387; najmniej w tej kategoryi, Rzeszów, Nowy Sącz, Stanisławów, Przemyśl. Z podatkiem od 1 do 3 złr. najwięcej ma: Kołomyja 1308, Śniatyn 967, Drohobycz 810; najmniej: Biała 2, Rzeszów 5, Podgórze 11, Stanisławów 21; niżej 1 złr. wyborców ma: Drohobycz 355, Kołomyja 327, Sambor 212; niema takich zupełnie: Biała, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów. Oto niektóre z najważniejszych dat. Dalszy ciąg przerwanego posiedzenia ankiety odbędzie się dnia 1 października b. r.

Dwa memoryały rosyjskie.

Köln. Ztg zamieszcza list berliński, którym obecnie żywo zajęła się cała prasa. Szczegóły zawarte w tym liście (jeśli są prawdziwe), rzucają ciekawe światło na wewnętrzne stosunki rosyjskie, a zarazem i na zewnętrzną politykę Rosyi. List organu kolońskiego zajmuje się przedewszystkiem polityczną charakterystyką teraźniejszego szefa jeneralnego sztabu rosyjskiego, jenerała Obruczewa. Jako głowa panslawistycznego stronnictwa wojennego, uważa Obruczew wojnę bliską za nieuniknioną i doradza przyśpieszać odpowiednie przygotowania, ażeby Rosya na wszelki wypadek była gotową. Jenerał Obruczew jest także gorliwym zwolennikiem sojuszu z Francyą. W dążnościach swych napotyka jednak na opór rosyjskiego ministra finansów Wyszniegradzkiego, który uporządkowanie finansów rosyjskich uważa za rzecz ważniejszą. Pomiędzy nimi toczy się też od niejakiego czasu żywy spór, który w ostatnim czasie znacznie się zaostrzył. Gdy szef sztabu jeneralnego bieżącego lata zastępował ministra wojny, przedłożył on carowi memoryał, który według *Koeln. Ztg* miał następujące brzmienie:

„Nieprzyjaciele otaczają nas z zachodu, południo-zachodu, południa i południowego wschodu. Żywy ruch objawiający się w zachodniej Europie dowodzi, że w bliskim czasie, mniej więcej w dwóch latach, stosunki doprowadzą do wojny. Dobro narodów nie jest zależnem poniekąd od zbierania bogactw, ale od utrwalenia ich potęgi, która je wobec innych narodów czyni silną. W pierwszym rzędzie zaliczyć należy do tego potęgę militarną. Dla osiągnięcia jej nie należy gonić w budżecie za bilansem finansów, ale państwo ma obowiązek, jeżeli się okaże potrzeba, zamknąć budżet choćby z niedoborem."

W dalszym ciągu szef sztabu jeneralnego przedstawiał carowi podobne przykłady z historyi rosyjskiej i powiedział jeszcze między innemi:

„Gdyby Piotr Wielki był wahał się zamknąć budżet z niedoborem, Rosya byłaby prawdopodobnie pozostała odgraniczonym od morza wielkiem księstwem. Gdyby Aleksander I był troszczył się o swój bilans finansowy, to zamiast dokonania wjazdu do Paryża, byłby się musiał ukorzyć przed korsykańskim władzcą. Cesarz Mikołaj nie byłby nigdy nad Europą takiej rozciągnął władzy, gdyby się kierował według przepisów programu finansowego." W końcu zażądał jenerał Obruczew potrzebnych sum na pobudowanie i wzmocnienie niektórych linij kolejowych i na pomnożenie środków komunikacyjnych, które już do przyszłego maja mają być ukończonemi.

Car miał własnoręcznie pod memoryałem napisać następujące słowa: „Podzielam najzupełniej wypowiedziane tutaj zdania. Dokładne zbadanie ich uważam za koniecznie potrzebne." Minister finansów Wyszniegradzkij przedłożył także ze swej strony carowi memoryał, w którym starał się wykazać, że niezbędnem jest dla każdego państwa uporządkowanie finansów. Na przeprowadzenie swych planów potrzebuje zaś pokoju. I pod tym memoryałem napisał car: „Podzielam zupełnie powyższe zdania. Dokładne ich zbadanie uważam za koniecznie potrzebne."

Dalej pisze *Köln. Ztg*:

„Zdaje się jednak, że istotnie zdanie szefa sztabu jeneralnego przeważyło zdanie ministra finansów, gdyż zarządzono wielkie i doniosłe prace około budowy kolei, które aż do przyszłej wiosny mają być skończone. I tak potrzebne są aż do maja 8 milionów pudów szyn, których jednak fabryki rosyjskie nie są zdolne dostawić i dlatego okazała się potrzeba pomocy zagranicy, jakoteż rozpoczęto układy z Cockerillem. Do maja także musi być gotowych 300 lokomotyw i w tym celu poczyniono zamówienia w fabryce w Schichau (?). Aż do maja zaopatrzoną ma być cała linia kolejowa, wiodąca z Peterburga do Eydkun, w podwójne relsy; tak samo otrzymają podwójne relsy linie kolejowe: wileńsko-warszawska, wileńsko-rowieńska i znamieńsko-fastowska (kijowska). — Rosyjska sieć kolejowa będzie skutkiem tego pod względem strategicznym znacznie wzmocnioną, a koncentracya wojsk na zachodzie wielce przez to zostanie ułatwioną."

To wszystko pisze *Köln. Ztg*, a za wiarogodność tych wiadomości ona odpowiada. Zaznaczyć jednak należy, iż artykuł *Köln. Ztg* wywarł w Berlinie pewne wrażenie. *Vos. Ztg* pisze: Jeśli wiadomość ta odpowiada faktycznym stosunkom i nie jest podaną na wzór sfałszowanych aktów o Bułgaryi, to ogłoszenie jej w tej właśnie chwili ma może posłużyć ku temu, aby przygotować materyał, który zużytkowanym zostanie w politycznych rozmowach przy sposobności zapowiedzianej wizyty carskiej. *Börsencourier* i *Boersen Ztg*, nie nadają artykułowi niepokojącego znaczenia. *Boersen Ztg* nazywa go *eine Schwätzerei*. Na giełdę artykuł nie wpłynął.

KRONIKA.

— **Nuncyusz papieski X. Galimberti** dzisiaj rano pociągiem kuryerskim przejechał z Wiednia do Lwowa przez Kraków, powitany na tutejszym dworcu przez Księcia-Biskupa Dunajewskiego i przez liczne duchowieństwo.

— **Fonograf przed cesarską parą niemiecką.** Przedstawieniem fonografu na dworze zajął się w poniedziałek wieczorem w Nowym Pałacu zastępca Edissona p. Wangemann, powołany zrana telegramem do Poczdamu. O godz. 8 minut 30 wieczorem, gdy p. Wangemann zaledwo ukończył przygotowania w sali Nowego Pałacu do zaprodukowania fonografu, ukazała się cesarzowa i zaraz potem cesarz. P. Wangenmann rozpoczął po objaśnieniu aparatu, przedstawienie, przeniósłszy na cylinder fonografu powitanie cesarza, które maszynie powtórzyć kazał. Fonograf spełnił swoją powinność i opowiedział parze monarszej, że go Edison umyślnie wysłał do Berlina w tym celu, aby cesarzowi mógł być zaprodukowanym, wielu bowiem Niemców zatrudnionych jest w laboratoryum Edissona i „aby przenieść na fonograf głos Bismarka i Moltkiego". Fonograf zakończył przemowę wiwatem na cześć cesarza. Następnie fonograf oddał ulubiony marsz cesarski, potem zabrzmiał marsz Radeckiego i rapsodya Liszta, którą grał Riesler, uczeń konserwatoryum paryskiego. Gdy fonograf kilka jeszcze wykonał kawałków muzycznych, wyraził cesarz życzenie usłyszenia solo na organach i wsunięto do cylindra walc, na który Vidor organista paryski przeniósł fugę Bacha. Cesarz zdumiony był jasnością i precyzyą, z jaką fonograf oddał powierzone mu tony i badał ściśle wartość tego wynalazku dla celów ekonomicznych. Szczególne zajęcie objawił cesarz, gdy mu p. Wangemann oświadczył, że fonograf przeznaczonym jest odegrać ważną rolę przy nauce języków, gdyż uczniowie łatwiej niż dotąd przejąć mogą właściwe wymawianie. Za następnem powołaniem p. Wangenmanna mają być przeniesione na fonograf głosy cesarza i cesarzowej. Ks. Bismark i hr. Moltke mają jeszcze w ciągu tygodnia kazać sobie zaprodukować fonograf i robić z nim próby.

— **Nieszczęśliwy wypadek turystów.** Schodząc w piątek zeszłego tygodnia ze szczytu Alp Oertlerskich w Tyrolu wpadli dwaj turyści wraz z swymi przewodnikami w przepaść lodowcową. — Pozornie zmarzły śnieg załamał się pod ich nogami i z błyskawiczną szybkością zsunęli się po masach lodu, wpadając między otwarte szczeliny lodów. Przypadkiem znajdowało się w chacie na Ortelu kilku jeszcze przewodników, którzy spostrzegłszy straszną tę scenę, wyruszyli natychmiast, aby, jeżeli to jest jeszcze możliwem, ratować nieszczęśliwych. Cudem prawie wszyscy czterej byli jeszcze przy życiu. Dwaj turyści mocno byli pokaleczeni, a jeden przewodnik złamał nogę w biodrze. Z największem wysileniem i narażeniem życia wydobyli przewodnicy nieszczęśliwych z lodowatego więzienia i odnieśli dla pielęgnowania do najbliższej miejscowości.

— **Cleveland w roli kata.** Wśród rozmaitych urzędów, jakie pełnić może obywatel republiki, najniższą niewątpliwie jest posada kata, najwyższą — głowy państwa. Mało komu danem jest sprawować je obie. Dokazał tego jednak Grover Cleveland, ex-prezydent Stanów Zjednoczonych. Było to w następującym wypadku. W Ameryce szeryf odpowiedzialny jest za egzekucyę zbrodniarzy, skazanych na śmierć. Kilka lat temu p. Cleveland był szeryfem w Buffalo. Dwaj mordercy, Mordsey i Gaffney, osądzeni zostali na utratę życia, a że niepodobna było znaleść wykonawcy tego wyroku . . . p. Cleveland zmuszony był własnoręcznie spełnić tę operacyę.

Z miasta i kraju.

— **Książę Windischgrätz** wczoraj po południu powrócił z Przemyśla do Krakowa.

— **Obiad dla ks. Windischgrätza.** Imieniem komitetu, urządzającego obiad pożegnalny dla ks. Windischgrätza, udali się wczoraj pp. JE. Paweł Popiel, prezydent JE. Zborowski, prezydent miasta Dr Szlachtowski i dyrektor Henryk Kieszkowski do gmachu komendy wojskowej celem zaproszenia księcia na obiad. Książę przyjął zaproszenie. Obiad, jak już wczoraj donieśliśmy, odbędzie się we środę w hotelu Saskim.

— **Pożegnanie się** ks. Windischgraetza z Prezydentem miasta i Reprezentacyi Rady miejskiej z ks. Windischgraetzem. Dziś w południe przybył książę Windischgraetz do prezydyum Magistratu i pożegnał się z Prezydentem miasta, wyrażając przy tej sposobności swoje najżywsze uczuła dla reprezentacyi miasta i jego ludności.

O godzinie 1 udała się do ks. Windischgraetza, celem pożegnania się z nim, reprezentacya Rady miejskiej, złożona z pp.: Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego i przewodniczących sekcyj Rady pp.: wiceprezydenta Friedleina, radców: prof. Dra Zolla, Muczkowskiego i Dra Paszkowskiego.

Prezydent przemówił temi słowy:

Jaśnie Oświecony Książę!

Miałem zaszczyt otrzymać wielce szanowne pismo pożegnalne W. książęcej Mości. Pismo to wystosowane jest do Rady gminnej i do mieszkańców miasta i zawiera tyle serdeczności i życzliwości, że czujemy się niem wielce zaszczyconymi. Było zawsze usiłowaniem naszem pełnić dokładnie i punktualnie obowiązki spoczywające na gminie względem garnizonu, co dla nas było tem łatwiejszem, gdyż stawiane nam wymagania ograniczały się na tem, co było nieuchronnie koniecznem i możliwem, a natomiast ile razy chodziło o interes miasta, doświadczaliśmy przychylnego ułatwienia. Wszystko to mieliśmy do zawdzięczenia silnemu i przezornemu kierownictwu W. książęcej Mości, dlatego ubolewamy żywo nad utratą naszego komendanta korpusu i wyrażamy zapewnienie, że zachowamy zawsze w miłej i wdzięcznej pamięci lata, które W. ks. Mość przebyłeś w Krakowie.

Odpowiedział ks. Windischgraetz mniej więcej temi słowy:

Znacie mię Panowie jako człowieka, który myśli swe otwarcie wypowiada. Wyznaję, że w czasie 16-letniego mego pobytu między Wami doznawałem zawsze przychylnego wyrozumienia w pojmowaniu mego stanowiska, co wypełnianie moich obowiązków służbowych ułatwiało; to też nie mogę przypisać sobie szczególnych zasług, którebym dla Krakowa położył, a który w ciągu mego pobytu bardzo szybko się podnosił. Jeżeli zaś i nieraz w tym czasie wymagania wojskowości wzrastały, to z drugiej strony ludność i reprezentacya m. Krakowa pojmowała ich znaczenie i ważność tak ze względu na państwo jak i monarchę, do którego zarówno wszyscy jesteśmy przywiązani. W końcu dodał jenerał, że przykro mu opuścić Kraków, ale jak zawsze, tak i teraz chętnie wypełnia rozkaz Najj. Pana. Poczem dłuższy czas rozmawiał książę z członkami deputacyi miasta.

— **Podróż JE. p. ministra Dra Gautscha do Zakopanego.** Jak wiadomo, JE. p. minister Dr Gautsch przyjedzie w sobotę d. 5 października b. r. do Krakowa z Wiednia celem uczestniczenia w uroczystem poświęceniu nowego gmachu kliniki chirurgicznej. — Na uroczystość tę przybędzie także JE. p. namiestnik Kazimierz hr. Badeni ze Lwowa również w sobotę rano. Po uroczystości JE. p. Minister spożyje śniadanie u p. delegata Kuczkowskiego i o godzinie 1ej w południe uda się powozem wraz z JE. p. Namiestnikiem na Podgórze. Ztąd osobny pociąg zawiezie JE. p. Ministra i JE. p. Namiestnika do Chabówki, zkąd powozami odbędą podróż do Zakopanego, jako celu podróży. Powrót z Zakopanego, mianowicie z Chabówki, nastąpi koleją transwersalną.— Tym razem JE. p. Minister nie zwiedzi Świątnik.

— **Poświęcenie nowej kliniki chirurgicznej.** Z powodu zapowiedzianego wyjazdu JE. p. ministra Dra Gautscha do Zakopanego, nabożeństwo inaugurujące otwarcie kliniki rozpocznie się o godzinie 9 rano. — Z programu otwarcia odpadnie też dla tej samej przyczyny zapowiedziane podjęcie p. Ministra ze strony Senatu Akademickiego w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

— **JE. p. Minister rolnictwa** hr. Falkenhayn przybył dnia 25 bm. rannym pociągiem ze Lwowa do Bolechowa. Na stacyi kolejowej w Bolechowie oczekiwał Jego Ekscelencyi p. starosta Ciszka, zarządca dóbr państwowych Hetper i kilkunastu wybitniejszych obywateli tegoż miasta. Po powitaniu na dworcu kolejowym, udał się Jego Ekscellencya do szkoły leśniczej w Bolechowie, którą zwiedził dokładnie, jakoteż należące do niej muzea, ogród botaniczny, stacyę meteorologiczną i szkółki leśne. Ztąd udał się Jego Ekscelencya do Zakamienia, gdzie szczegółowo oglądał uszkodzenia przez ostatnią powódź na znajdującej się tamże dużej rzeszutce i innych przyrządach pływaczkowych, jakoteż szkółkę owocową i zalesienia sztuczne stromych urwisk, poczem wzdłuż rzeki Sukiela, gdzie Jego Ekscelencyi nadarzyła się sposobność oglądać znaczne uszkodzenia sprawione przez powódź, udał się p. minister do Polanicy, Brzazy i Roztok, miejscowości wpośród lasów położonej, w której śniegi od dni kilku nietylko powierzchnię szczytów wysokich gór, ale nawet płaszczyzny dolin pokrywają.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się jutro w niedzielę t. j. 29 b. m. o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa. Tegoż dnia nastąpi zamknięcie strzelnicy, a wieczór odbędzie się wspólna kolacya członków Towarzystwa. Na porządku dziennym walnego zebrania są sprawy nader ważne dla dalszego istnienia Towarzystwa. — Chodzi mianowicie o rozparcelowanie części ogrodu od strony ul. Rakowickiej. Projektem tym mogą być poprawione i uregulowane finanse Towarzystwa. — Sprawy tak doniosłego znaczenia nie powinno się załatwiać przy słabym komplecie członków, dlatego też pożądanem jest jak najliczniejsze zebranie.

Dr Antoni Ziembiński.

— **Ostatni Nr** *Przewodnika Higienicznego* opuścił prasę przed kilku dniami i jak poprzednie Nra zaleca się doborem artykułów w dziedzinie podniesienia zdrowia naszego społeczeństwa. Na wstępie znajduje się artykuł „Przed Sejmem" pióra r. m. Dra Henryka Jordana, dotykający pierwszorzędnego znaczenia spraw sanitarnych; dalej artykuł pt.: Nieco z higieny szkolnej" (II. Światło w izbie szkolnej, III. Ławki szkolne).

— **Komitet opiekuńczy** internatu przy seminaryum nauczycielskiem męskiem wniósł za pośrednictwem tutejszego p. delegata do Namiestnictwa niższo austryackiego w Wiedniu prośbę o udzielenie zapomogi z fundacyi Zachorowskiego. W latach 1881—1885 otrzymywał już internat wsparcie po 500 złr.

— **Namiestnictwo** wezwało starostwa i Magistraty m. Lwowa i Krakowa o przedstawienie osobistości proponować się mających na rzeczoznawców na rok 1890 dla spraw ekspropryacyjnych, jakieby w ciągu roku przyszłego pomiędzy koleją Karola Ludwika a osobami prywatnemi miejsce mieć mogły.

— **Ankieta** dla zachęcenia cudzoziemców do zwiedzania m. Krakowa i okolicy na posiedzeniu w dniu wczorajszym pod przewodnictwem Prezydenta odbytem roztrząsała dalej sprawę urządzenia w Krakowie międzynarodowych wyścigów konnych. Według otrzymanych wiadomości, wniesie wiedeński Jockey-club w przyszłym miesiącu podanie do Rady miasta, opatrzone w liczne podpisy znawców i hodowców koni zarówno wiedeńskich, jak galicyjskich, obejmujące propozycye klubu, w tym względzie postawione, na których podstawie będą mogły być dopiero omówione szczegółowe warunki, urządzenia rzeczonych wyścigów dotyczące.

— **Nowe kramy.** Według uchwały sekcyi prawniczej postawione być mają nowe kramy przy ulicy Mostowej, w miejsce dzisiejszych brudnych i odrapanych. Kramy te stoją tuż przy moście Podgórskimn.

— **Pożar** ściany drewnianej w domu piętrowym pod L. 4 przy ulicy Kupa powstał w dniu wczorajszym o godz. 10 rano z powodu wadliwego urządzenia pieca. Ogień ugaszony został przez pogotowie straży ogniowej, pełniącej służbę w domu modlitwy na Kazimierzu z powodu świąt. Dom ten należy do funduszu szpitala ubogich starozakonnych, a jest jednym z najstarszych na Kazimierzu, przytem dom ten jednopiętrowy jest cały drewniany.

— **Odebranie gruntów,** nabytych przez gminę od p. Żelechowskiego za Warszawską rogatką na cele utworzyć się mającego przy Uniwersytecie Jagiellońskim Wydziału rolniczego, nastąpi w dniu 10 października o godz. 10 rano.

— **Tarnów** 26 września. *(S. J.).* Dzisiaj odbył się tutaj pogrzeb zmarłego we wtorek infułata i kanonika tarnowskiej katedry, X. Marcina Leśniaka, a pogrzeb ten był piękną manifestacyą synowskiej wdzięczności mieszkańców Tarnowa, a zwłaszcza duchowieństwa obu dyecezyj, krakowskiej i tarnowskiej dla tego, który, bez przesady powiedzieć to można, całe nie setki, lecz tysiące księży pod okiem swem wychował i zaprawił do pracy w winnicy pańskiej. Zmarły przeszło ćwierć wieku był rektorem seminaryum tarnowskiego, a choć przed kilku latami urząd ten zmuszony brzemieniem starości złożył, nie przestał do ostatniej chwili zajmować się seminaryum, i cieszył się, widząc, jak Duch Boży w niem działa i dopomaga do jego wszechstronnego rozwoju. I dawni wychowańcy i wszyscy, co zbliżyli się do pięknej tej ascetycznej postaci dziewięćdziesięcioletniego już blisko starca, umieli sobie cenić mądrą jego radę, sąd do ostatniej chwili bystry, z wyższych, nadziemskich pobudek natchnienie czerpiący; to też skoro tylko rozeszła się wieść o śmierci ukochanego Rektora, pospieszyli kapłani ze wszech stron: z pod Tatr, z pod Oświęcima i z obu galicyjskich stolic. Od rana katedra tarnowska przepełniona była pobożnymi; przeszło stu księży stanęło koło trumny pod przewodnictwem Najprzewielebniejszego X. biskupa Łobosa, infułatów: Walczyńskiego i Rybarskiego i całej kapituły tarnowskiej, do której należy i bratanek zmarłego, kanonik Leśniak. Kapituły krakowska i przemyska przysłały swych delegatów. Mowy pogrzebowej nie było, bo jak mówili miejscowi kapłani: „On nas wszystkich wychował, więc jego chwaląc, sami siebie chyba chwalilibyśmy." W kościele tylko przy trumnie wypowiedział sam X. biskup parę słów jędrnych a głęboko odczutych, z których poznać było, jak zmarłego czcił, jakiego tracił w nim i doradcę i przyjaciela. Dostojny mowca zwrócił szczególną uwagę na ukryte przed ludźmi, wielkie w oczach Bożych zasługi zmarłego w cichych seminaryjskich murach, na jego pobożność, na zajęcie się i umiłowanie nauki, którego najlepszym dowodem zebrana jego staraniem i groszem cenna biblioteka; dziękował wreszcie kapłanom, że choć w deszcz i niepogodę stawili się około tej trumny w tak licznym zastępie. Innych mów, powtarzam, nie było, ale to jędrne świadectwo o cnotach i zasługach nieboszczyka, wydane przez pasterza dyecezyi, za wiele mów starczyło.

Sam pogrzeb, mimo deszczu i błota, mimo nagromadzonych tłumów, odbył się we wzorowym porządku; nikt się nie cisnął, nikt o nic się pytać nie potrzebował. Po skończonym pogrzebie, znaleźli się biorący w nim udział kapłani i bliźni i my zdalsza przybyli, a z szczególną serdecznością przez gospodarzy przyjmowani, w gościnnych salach seminaryum. Korytarze widne i czyste; z wielkiej, raczej wspaniałej niż skromnej sali jadalnej widać przez okienko do kuchni habity Boromeuszek, które, jak rektor ojciec duchowny i profesorzy o umysł, serce i dusze, tak one starają się o zdrowie seminarzystów. Niedawno temu z gruntu odnowiona wielka sala na pierwszem piętrze wygląda niby galerya obrazów, niby czytelnia, niby biblioteka. W szafach oszklonych książki, encyklopedye, pomnikowe dzieła, najnowsze broszury; na stołach polskie i zagraniczne przeglądy i pisma, z których na pierwszy rzut oka widać, że nie leżą tu tylko dla ceremonii, że każde z nich przez wiele już rąk przechodziło; na ścianach obrazy, fotografie, wzory wszystkiego tego, co kapłanowi w kościele, w zakrystyi i plebanii przyjdzie kiedyś dojrzeć urządzić. Pięknie i miło dziś zwłaszcza w tych seminaryjskich salach; ucząca i pocieszająca dziś zwłaszcza rozmowa z kierownikiem młodzieży, która w tych salach uczy się znać i kochać wszystko co wielkie i piękne; bo powtarzam, wychodząc, dziś zwłaszcza, z tego gmachu, służbie Bożej poświęconego, wynosi się przeświadczenie, że ziarnko zasiane przez starca, którego z żalem do grobu zaprowadziliśmy, dzięki pracy godnych następców, bujnie się rozwinęło.

— **100-letni jubileusz.** W Dobczycach obchodzony będzie dnia 10 października b. r. stuletnia rocznica istnienia tamże trzechklasowej szkoły ludowej.

— **Dr Alojzy Rybicki** wyjechał onegdaj ze Lwowa do Wiednia w celu podpisania imieniem Wydziału krajowego 62 milionów złr. obligacyj propinacyjnych, przez „Länderbank" wypuścić się mających.

— **Dr Tytus Chałubiński,** przebywający w Zakopanem, zapadł na zapalenie płuc. Do łoża chorego wezwany został Dr Ignacy Baranowski.

— **Z Zakopanego** donoszą, że jakkolwiek przed paroma dniami spadł w Tatrach znaczny śnieg, obecnie jednak panuje tam znowu prześliczna pogoda i silne promieniowanie słońca, wznoszące termometr do 20 st. R. W Zakopanem bawi jeszcze przeszło 150 osób, przeważnie odbywających przejażdżki ze Szczawnicy i Krynicy.

— **Z kolei Północnej cesarza Ferdynanda.** Dnia 1 października 1889 r. zostaną otwarte dla ruchu ogólnego: kolej lokalna Drösing Zistersdorf z przystankami i miejscem ładunkowem Ringlsdorf, Nieder-Absdorf i Eichhorn i ze stacyą Zistersdorf — i kolej lokalna Rohatetz-Strassnitz ze stacyami Sudomieritz Petrau i Strassnitz (w Sudomieritz-Petrau i Strassnitz jest połączenie z koleją uprz. państwową austr.-węgier.) — Bliższe szczegóły są do przejrzenia w obwieszczeniach lub w naszej taryfie dla kolei lokalnych (dodatek VI). Porządek jazdy pociągów mieszanych kursujących na kolejach lokalnych Drösing-Zistersdorf i Rochatetz-Strassnitz jest do przejrzenia na rozkładzie jazdy kolei Północnej cesarza Ferdynanda i kolei Ostrawsko-Friedlandzkiej, ważnym od 1 października b. r.

Nekrologia.

Seweryna z Zakrzewskich Kwiatkowska, obywatelka miasta Krakowa, przeżywszy lat 55, zmarła dnia 26 b. m. w Niedomicach pod Tarnowem. Eksportacya zwłok do kościoła parafialnego w Partyniu odbędzie się w sobotę dnia 28 września b. r., zkąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem przywiezione do Krakowa zostaną. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się z dworca kolei w Krakowie w niedzielę d. 29 b. m. o godzinie 4 tej popołudniu wprost na cmentarz.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 29go: Na żądanie, po raz 115-ty: *Kościuszko pod Racławicami,* obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach Wł. L. Anczyca.

We wtorek 1go października: Trzeci i ostatni gościnny występ p. Armanda Dutertre: *Pan Alfons,* komedya w 3 aktach Aleksandra Dumasa syna.

— Dnia 27go września pochmurno, po południu i w nocy chwilami deszcz; term. od 6·6 doszedł do 10 8 C. Barometr opada; o g. 7ej rano dnia 28go stan jego był 736 2 millim., term. 11·2 C. — Wiatr południowy.

— W niedzielę d. 29go września: ś. Michała arch.; w poniedziałek 30go: ś. Hieronima doktora.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. Jutro w niedzielę przedstawionym będzie po raz sto piętnasty: *Kościuszko pod Racławicami,* a to na życzenie wielu osób zamiejscowych, bawiących chwilowo w Krakowie. — W jutrzejszem przedstawieniu rolę Lirnika wykona p. Żelazowski, Lichockiego p. Siemaszko, Abrahama p. Stępowski — inne role w dawnej obsadzie.

Sprawy sądowe.

Knowania socyalistyczne.

Lwów 27 września.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się dalszem przesłuchaniem oskarżonego Homulickiego, który broni się zupełnie w ten sposób jak wczoraj i nie podaje żadnych nowych szczegółów.

Po przesłuchaniu Homulickiego postawił obrońca Klimaszewskiego, Dr Ostrożyński, wniosek wypuszczenia jego klienta na wolność. Wniosek ten popierał Dr Ostrżyński tem głównie, iż w razie przychylnego załatwienia tego wniosku Klimaszewski nie straciłby półrocza na politechnice.

Również Dr Jekeles żądał wypuszczenia na wolność oskarżonego Kozłowskiego.

Przewodniczący zwraca uwagę obrońcy, iż załatwianie takich wniosków należy do Izby radnej.

Dr Jekeles: Ja mam prawo stawiania wniosków, a trybunałowi znowu wolno robić z niemi, co mu się podoba.

Obrońca podniósł nadto w swem przemówieniu, że Kozłowski, będąc na wolnej stopie, chociażby był zawodowym zakładaczem towarzystw, to obecnie nie mógłby znowu przystąpić do zakładania nowych towarzystw, gdyż manipulacya taka wymaga „nader wielkiej komplikacyi". (Wesołość).

Trybunał nie przychylił się do wniosków obrony, lecz postanowił sprawę wypuszczenia oskarżonych na wolną stopę przedłożyć do rozstrzygnięcia Izbie radnej sądu karnego. Natomiast uchwalił trybunał zażądać od dyrekcyi szkoły rolniczej w Dublanach świadectw co do postępu i zachowania się oskarżonych uczniów tejże szkoły.

Czwarty oskarżony, Zdzisław Januszewski, liczący lat 19, uczeń szkoły dublańskiej, zapewnia również, że do żadnego tajnego stowarzyszenia nie należał, był tylko członkiem „Bratniej pomocy" i „Towarzystwa oświaty ludowej". Raz tylko wziął udział w naradach nad statutem założyć się mającego „Towarzystwa pomocy naukowej", a byli wtedy także: Wilczewski, Jelski, Kozłowski, Klimaszewski i Gorzycki. Przebiegu obrad nie pamięta dokładnie i nie może sobie dokładnie przypomnieć. Na posiedzeniu tem nie rozprawiano wcale o „Centralizacyi", ani o „braciach", ani o „towarzyszach". Wtedy też obecni złożyli drobne kwoty na przedwstępne koszta organizacyi tego Towarzystwa naukowego.

Przewodniczący zarządza odczytanie statutu projektowanego „Towarzystwa wzajemnej pomocy naukowej".

Dr Stebelski: Jakie pan posiadasz studya?

Oskarżony: Ukończonych sześć klas realnych. Następnie wstąpiłem do szkoły dublańskiej.

Dr Stebelski: Otóż wobec tego zapytuję się pana, czy posiadasz pan takie wykształcenie, abyś mógł pojąć doniosłość teoryj socyalistycznych.

Oskarżony: O mojej inteligencyi nie chcę sądzić, dzieł socyalistycznych nie czytałem, Marksa nie znam, a również nie mam ochoty być członkiem tajnych związków.

Prof. Girtler: Wobec tego, że pan zetknąłeś się z Klimaszewskim i Kozłowskim, do których był wysłany list z podpisem „Centralizacya", podejrzenie istnieje, że pan należałeś do „grupy" dublańskiej. Proszę usunąć to podejrzenie.

Oskarżony: Trudno, ażebym ja odpowiadał za mieszkańców Dublan lub Lwowa.

W końcu zaprzecza jeszcze raz oskarżony, jakoby miał nawet wiadomość o założeniu stowarzyszenia na zasadzie kolektywizmu.

Na zapytanie Dra Lisiewicza oświadcza oskarżony, iż Wysłoucha nie zna wcale.

Piąty oskarżony, Marceli Wilczewski, ukończony gimnazyalista, uczeń szkoły dublańskiej, zaprzecza także, jakoby był członkiem tajnego stowarzyszenia. Należał tylko do „Bratniej pomocy" i do „straży ogniowej" w Dublanach. Był na posiedzeniu u Kozłowskiego i tam naradzano się nad statutami dla Towarzystwa naukowego.

Do Kozłowskiego przyszedł niezaproszony, ot tak przypadkowo.

Na zapytanie przewodniczącego wyjaśnia oskarżony, iż dlatego o naradzie tej nie wspomniał w śledztwie, gdyż uważał to posiedzenie jako niemające żadnego znaczenia. Była to koleżeńska pogadanka. O „Centralizacyi", „grupach", „braciach" i „towarzyszach" nie wie nic oskarżony.

Przewodniczący: Czy oddawałeś się pan studyom ekonomicznym? Czy czytałeś pan Marksa?

Oskarżony: Niestety, dotychczas jeszcze nie czytałem. (Wesołość).

O godzinie 1ej przerwał przewodniczący rozprawę.

Lwów 27 września.

(X) Dalsza rozprawa rozpoczęła się po godz. 4 po południu dalszem przesłuchaniem oskarżonego Wilczewskiego.

Prokurator: Czy zachodziła rzeczywiście potrzeba założenia Towarzystwa naukowego jawnego?

Osk.: W Dublanach istnieje towarzystwo „Bratniej pomocy," które ma więcej cel humanitarny, aniżeli naukowy, a zresztą nie należą do niego profesorowie. Myślałem więc, że gdy powstanie towarzystwo czysto naukowe, w takim razie i osoby starsze będą mogły być członkami.

Dalej wyjaśnia świadek, iż był przekonany, że projektowany statut „Towarzystwa wzajemnej pomocy naukowej" uzyska zatwierdzenie Namiestnictwa — a wreszcie oświadcza, że do towarzystwa tajnego nigdyby nie należał. Na zebraniach u Kozłowskiego lub Klimaszewskiego — powiada oskarżony — nigdy nie rozprawiano o kwestyach społecznych. Oskarżony został wybrany na wiecu akademików do komitetu wykonawczego, jednakże złożył tę godność wskutek polecenia Dyrekcyi szkoły dublańskiej. Dalej oświadcza oskarżony, że agitacyami socyalistycznemi nigdy się nie zajmował, a „Historyi ekonomii społecznej" nie studyował, zna ją tylko trochę z wykładów.

Dr Lisiewicz zapytuje, czy na posiedzeniu u Kozłowskiego była kiedy mowa, ażeby statut trzymać w tajemnicy?

Osk.: Owszem, statut miał być podany do wiadomości Namiestnictwa.

Dr Lisiewicz: Czy pan znasz dobrze Lwów, czy wiesz pan, gdzie jest czytelnia ludowa na Janowskiem?

Osk.: Lwów znam bardzo mało, gdzie jest czytelnia — nie wiem.

O zamiarze założenia towarzystwa naukowego zeznał oskarżony w śledztwie przy drugiem przesłuchaniu.

Prok. zarzuca oskarżonemu, że w śledztwie zeznawał ogromnie ostrożnie z wszelkiemi zastrzeżeniami.

Osk.: Zostałem aresztowany i osadzony w kaźni, gdzie siedziało 5 złodziei końskich. Pierwszego dnia pozwolono mi wypić tylko szklankę kawy, drugiego dnia dostałem jedzenie, którego przełknąć nie mogłem, aż dopiero trzeciego dnia dostałem własne jedzenie. Otóż zeznawałem pod tem wrażeniem zdaje się wcale niemiłem, i nie dziw, że w pierwszej chwili byłem osłomiony i wszystkiego nie powiedziałem.

Prokurator: Czy bywasz pan w domu pp. Wysłouchów?

Oskar.: P. Wysłoucha przedstawił mi Jelski i to w redakcyi *Kuryera Lwowskiego*.

Szósty z rzędu oskarżony Wilhelm Jelski, liczący lat 22, uczeń szkoły dublańskiej, broni się zupełnie w ten sam sposób, jak jego koledzy. Zaprzecza, jakoby należał do tajnego stowarzyszenia, — był tylko członkiem „Bratniej pomocy," „Tow. oświaty ludowej" i Tow. im. Staszica." Brał udział w obradach nad projektem statutu i zabierał wtedy głos. U Kozłowskiego był tylko raz jeden. W śledztwie dlatego nie przyznał się do brania udziału w naradach nad statutem, gdyż pytano go o towarzystwo tajne.

Przyznaje, że na koszta założenia towarzystwa złożył jakąś drobną kwotę, i przyrzekał, że później dodać coś jeszcze.

O liście z podpisem *„Centralizacya"* o *„grupie dublańskiej,"* nic nie wie. Na posiedzeniu u Kozłowskiego nie było o tem mowy.

Przewodniczący: Czy pan jesteś może zapatrywań socyalistycznych?

Oskarżony: Na ten temat chyba trzebaby przeprowadzić dłuższą pogawędkę.

Przewodniczący: Przecież możesz pan powiedzieć, czy jesteś socyalistą, wszak p. Kozłowski przyznał się do przekonań socyalno-demokratycznych?

Oskarżony: Tyle na to odpowiem, że nie należałem do towarzystwa tajnego.

Na dalsze pytania oświadcza oskarżony, że cel towarzystwa zawiązywanego był czysto naukowy, że ekonomią społeczną nie bardzo się zajmował, a ruch socyalistyczny był mu obojętnym, zresztą jest człowiekiem młodym o pojęciach niezupełnie jeszcze wyrobionych.

Prokurator: Czy nie wydaje się panu dziwnem, że Kozłowski, Klimaszewski i Górzycki, zakładając towarzystwo, nie zaprosili akademików lwowskich, tylko trzech uczniów szkoły dublańskiej.

Oskarżony: Na to pytanie może odpowiedzieć tylko Kozłowski. On mi się nie zwierzał.

Prokurator: Bo widzi pan, może tu zachodzić związek z grupą dublańską. Proszę również mi wytłumaczyć, skąd u pana przy rewizyi znaleziono kilka numerów socyalistycznego pisma *Praca*? Czy pan może prenumerowałeś to pismo, lub byłeś jego korespondentem?

Oskarżony: *Pracy* nie prenumerowałem, miałem tylko kilka numerów, gdyż chciałem się z tem pismem zapoznać.

Po kilkuminutowej przerwie przystąpiono do przesłuchania dalszego oskarżonego Wysłoucha, współwłaściciela *Kuryera Lwowskiego*.

Oskarżony Wysłouch zaprzecza, jakoby należał do tajnego stowarzyszenia, również nie pośredniczył w listownem znoszeniu się tutejszokrajowych tajnych stowarzyszeń z zagranicznemi. Wyjaśnić żąda jednak, aby pozwolono mu wyjaśnić szczegółowo faktyczną część oskarżenia. Przedewszystkiem oświadcza, że list, który wręczył Klimaszewskiemu, nie jest tensam, który jest w aktach, a gdyby nawet i tak było, to treści tego listu nie znał, gdyż list był zamknięty.

Oskarżony przyznaje następnie, że ów „Michał" jest rzeczywiście Borkowski, redaktor warszawskiego *Głosu*. Był on tu we Lwowie w sprawie wydawnictw z Księgarnią Polską, a Borkowski chciał tę sprawę uregulować i tem się zajmował oskarżony.

Wysłouch oświadcza dalej, że nie należał do centralizacyi, gdyż ta wedle aktu oskarżenia istnieje zagranicą, do tamtej grupy przyjmowanym nie był, nie może mówić o tem, gdzie centralizacya, a tem mniej, by był jej członkiem.

Co do wyrazu „grupa" wyjaśnia oskarżony, że pod tym wyrazem należy rozumieć grono ludzi, którzy się zajmują wydawnictwem dzieł, które uznają za potrzebne. Takie grupy istnieją w Rosyi, a rząd nie ma nic przeciw temu. Następnie wyraził oskarżony zdziwienie, że akt oskarżenia wiele mówi o socyalizmie.

Klimaszewski widział się z Borkowskim w domu oskarżonego, czy jednakże Borkowski miał dla Klimaszewskiego list, tego nie wie.

W dalszym ciągu przesłuchania przewodniczący chciał wyjaśnień co do sprawy „ligi polskiej".

Prokurator zwracał jednak uwagę, iż sprawa ta nie jest właściwie objętą aktem oskarżenia, ale gdyby przewodniczący chciał rozpatrywać tę kwestyę, wówczas musiałby dla odczytania listów i dokumentów odnoszących się do zawiązania tej ligi, zażądać uchylenia jawności.

Obrońca Dr Lilien domagał się, aby sprawy ligi polskiej nie poruszano.

Przewodniczący oświadcza, że wobec tego, iż akt oskarżenia wspomina o lidze, musi zadać oskarżonemu kilka pytań w tym kierunku. Postanawia jednak odnośne badania odłożyć na później.

Sędzia Dr Stebelski żąda wyjaśnienia, w jakich oskarżony pozostawał stosunkach z młodzieżą akademicką.

Oskarżony oświadcza, że znał tylko tych akademików, którzy byli członkami Zarządów różnych stowarzyszeń akademickich. Przychodzili oni do redakcyi *Kuryera Lwowskiego*. Dublańczyków znał tylko tych, którzy kupowali w administracyi numera *Kuryera* lub prenumerowali *Przyjaciela ludu*. W ściślejszych stosunkach nie pozostawał z młodzieżą.

Dr Stebelski, zapytywał następnie, czy był oskarżony na wiecu akademickim?

Oskarżony oświadcza, że był i przysłuchiwał się obradom. Na urządzenie wiecu nie miał jednak żadnego wpływu.

Na tem przerwano dalszą rozprawę o godz. 7 wieczór. Następna jutro o godz. 10 rano.

Lwów 28 września. (Tel. *Czasu*). Dziś nastąpiło dalsze przesłuchanie Wysłoucha. Przyznaje on, iż jest socyalistą, o ile chodzi o obronę interesów klas pracujących. Do innych postulatów nie przyznaje się. Przyznaje się natomiast, że jest właściwym redaktorem *Przyjaciela ludu*, który założył dla obudzenia samowiedzy ludu.

Obrońca zażądał zawezwania profesorów ekonomii i literatury jako rzeczoznawców, iż Miłkowski, Dąbrowski i Borkowski Michał nie są znanymi socyalistami, Limanowski zaś należy do najbardziej umiarkowanych socyalistów narodowych. Trybunał odrzucił ten wniosek.

Zarządzono następnie tajne posiedzenie.

Ostatnie wiadomości.

Piszą z Berlina:

Pogłoski o prawdopodobnem ustąpieniu ministra skarbu Scholza znowu się w prasie niemieckiej pojawiają. Mówią nawet o odnośnych naradach ministeryalnych. Sekretarz ministerstwa skarbu Maltzahn bawi już kilka dni u ks. Bismarka w Friedrichsruh. Według *Berliner Tageblattu* kanclerz za pośrednictwem p. Bennigsena chce skłonić Dra Miquela do objęcia teki ministerstwa skarbu. Jestto jednak pogłoska niestwierdzona. Sprawdza się atoli w poinformowanych kołach wiadomość, iż między kanclerzem a panem Scholzem zaszła różnica zdań nietylko co do kwestyi podatkowej, ale także co do kwestyi bankowej, gdyż kanclerz życzy sobie utrzymania w głównych zasadach obecnej organizacyi banku państwowego. Mówią także o frykcyach pomiędzy ministrem poczt i telegrafów Stephanem a ministrem robót publicznych Maybachem i zapowiadają bliskie ustąpienie ostatniego.

Oficyalne *Hamb. Nachr.* zapowiadają zwołanie parlamentu dopiero na połowę listopada ze względu na nieukończone jeszcze obrady nad etatem państwa, tudzież nad ustawą antisocyalistyczną.

Przybyło tu już poselstwo sułtana zanzibarskiego, złożone z Muhameda ben Soliman, eks gubernatora Lamu Seno ben Muhamuda i trzeciego młodszego delegata. Na dworcu przyjmowali poselstwo z polecenia cesarza szambelan Mohl i major Liebert.

Telegrafują z Odesy d. 27 b. m.:

Odesa święci stulecie zdobycia przez admirała de Ribasa tureckiej fortecy Hadżibej, na miejscu której obecnie znajduje się miasto. W sali Rady miejskiej metropolita Nikanor odprawił nabożeństwo, poczem odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej w pełnym składzie, na które zaproszeni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, znakomitsi mieszkańcy miasta i znajdujący się w Odesie potomkowie admirała de Ribasa. Zagajając posiedzenie, naczelnik Rady miejskiej Marazli zwrócił się z przemową do naczelnika miasta, prosząc go o złożenie u stóp cara najpoddańszych uczuć miasta Odesy. — Następnie posiedzenie postanowiło umieścić w sali Rady miejskiej portrety cesarzowej Katarzyny II i admirała de Ribasa i nazwać ogród miejski i najstarszą szkołę deribasowskiemi. Wszystkim wychowańcom szkół miejskich rozdano przysmaki i broszurę o zdobyciu Hadżibeja, oraz szkic historyczny Odesy, wydany na stuletni jubileusz. Dla wojsk kosztem miasta urządzone było przyjęcie, a dla ludu zabawy z muzyką i fajerwerkami. Całe miasto jest ozdobione flagami.

Madryt 27 września. Hiszpański poseł w Tangerze doniósł telegraficznie, iż wobec uspokajających oświadczeń rządu marokańskiego, prosił o audyencyę u sułtana celem wręczenia pism uwierzytelniających.

Petersburg 27 września. Minister spraw zagranicznych Giers wyjechał wczoraj na dwutygodniowy urlop do gubernii tambowskiej.

Zanzibar 27 września. Komisarz państwowy, kapitan Wissman, podczas rekonesansów, podjętych dla ubezpieczenia drogi karawanowej, zburzył o cztery dni drogi od Bagamoyo położone dwa obozy cudzoziemskich arabów, poczem pomaszerował dalej w kierunku Mpwapwa.

Telegramy własne „Czasu"

Wiedeń 28 września. Rząd zawiesił pensyę 3.000 złr., którą pobierał dotąd eksmetropolia Bośni Kossanowicz, przebywający w Cetynii i knujący tam spiski.

Rjeka 28 września. Zapowiedziano przybycie dwóch wielkich okrętów z Odessy i Sebastopola z pszenicą i ryżem. Jest to wsparcie od cara dla Czarnogórców, dotkniętych głodem.

Berlin 28 września. Uroczystości odsłonięcia pomnika w Oversee (Szlezwik) z udziałem wojskowych delegacyj duńskiej, niemieckiej i austryackiej, bankiet braterski oficerów i toasty na cześć króla duńskiego uważane są jako dowód ostatecznego przywrócenia przyjaźni z dworem duńskim i zapieczętowania kwestyi szlezwicko holsztyńskiej. Objaw ten nie jest bez znaczenia wobec stosunków Niemiec i Austryi do Rosyi, tembardziej, gdy stało się to podczas pobytu cara w Danii.

Berlin 28 września. *Kreuz Ztg* potwierdza wiadomość o nowych kredytach wojskowych i żąda, aby rząd odrazu oznaczył całą sumę tych kredytów.

Nordd. Allg. Ztg powtarza cały artykuł *Köln. Ztg* o memoryale Obruczewa.

Bruksela 28 września. Ekspedycya budowy pierwszej sekcyi kolei Kongo od Metadi do Paloballa wyruszy z Antwerpii 10 października.

Petersburg 28 września. (=) W tutejszych kołach poinformowanych utrzymują, iż nastąpią dalsze zarządzenia ministra spraw wewnętrznych w kierunku znacznego ścieśnienia autonomii ziemstw. Odnośny projekt miał już uzyskać aprobatę cara i w najbliższym czasie będzie przedłożony radzie stanu do opinii i przyjęcia.

Car zatwierdził wniosk ministra oświaty, według którego w przyszłości rektor uniwersytetu dorpackiego, równie jak rektorowie wszystkich wyższych szkół rosyjskich, zostanie mianowany przez rząd.

Belgrad 28go września. Rajencya zapewniła króla Milana osobnem pismem, iż wszelkie jego prawa oraz żądania, dotyczące przyjazdu królowej Natalii, będą ściśle zachowane. Król Milan skutkiem tego listu nie jedzie do Belgradu.

Tylko adjutant króla i poseł Persiani powitają królową, która zajmie mieszkanie prywatne, a potem odwiedzi syna.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28 września. W. ks. Paweł wraz z małżonką wyjechał do Petersburga.

Wiedeń 28 września. *Wiener Ztg* ogłasza, iż Cesarz zamianował hr. Brandisa marszałkiem krajowym Tyrolu, a Dra Henryka Szolca zastępcą marszałka krajowego w Czechach.

Arcyks. Karol Ludwik z małżonką złożył wczoraj w południe wizytę królowej greckiej.

Presse donosi, iż rada zawiadowcza Pragskiego Towarzystwa dla przemysłu żelaznego uchwaliła wnieść na zebraniu jeneralnem, mającem się odbyć dnia 30 października b. r., aby od czystego zysku, wynoszącego 925,009 złr., 10% dać jako dywidendę 20to-guldenową, a 5% przydzielić do funduszu rezerwowego.

Wiedeń 28 września. *Fremdenblatt* nie przewiduje żadnej zmiany w położeniu Serbii wskutek zwycięstwa w wyborach stronnictwa radykalnego, a to dlatego, iż przebieg wypadków nie usprawiedliwił większej części obaw, jakie przywiązywano do objęcia rządów przez radykalistów. Gabinet radykalny — powiada *Fremdenblatt* — i nadal zapewne, odpowiednio do potrzeby spokoju Serbii, utrzyma porządek wewnętrzny, a w stosunkach zewnętrznych zajmie takie stanowisko, iż z tego nie powstaną kłopoty ani dla kraju, ani dla zaprzyjaźnionych państw. Prawdopodobnie przyjazd królowej-matki nie zepchnie kraju z tej drogi rozwoju, gdyż Natalia przez dotychczasowe swe postępowanie dowiodła, iż dotąd z pewną rezygnacyą zdołała zadośćuczynić potrzebom położenia i obowiązkom swego stanowiska.

Berlin 28 września. *Reichsanzeiger* ogłasza obwieszczenie ministeryum stanu donoszące, iż tak zwany mały stan oblężenia, w jaki na mocy ustawy o socyalistach postawione były miasta Berlin i okolica, Altona i okolica, oraz Frankfurt i okolica, przedłużony zostaje do 30 października 1890 roku.

Berlin 28 września. *Post* donosi, iż podróż z Berlina do Wenecyi odbędzie cesarzowa Fryderykowa z córkami pociągiem osobnym, a ztamtąd do granicy greckiej na pokładzie statku austryackiego Lloyda, ponieważ ofiarowany jej wojenny okręt niemiecki nie miałby ani odpowiedniego pomieszczenia, ani należnej wygody. Koszta podróży do granicy greckiej pokryje cesarz Wilhelm z funduszu fideikomisu korony, a ztamtąd podejmować będzie narzeczoną i jej świtę dwór grecki.

Stutgart 28 września. *Staatsanzeiger* donosi, iż król, ze względu na cierpienia gastryczne, nie wstawał onegdaj z łóżka. Noc przeszła dosyć spokojnie. Ogólny stan zdrowia, w porównaniu z onegdajszym, można uważać za lepszy. W zbliżającym się festynie ludowym król jednak nie będzie mógł wziąść udziału, i zastępować go będzie podczas uroczystości rolniczej książę Wilhelm.

Rzym 28 września. *Osservatore Romano* oświadcza, iż śmierć kardynała Schiaffino nie zaszła niespodzianie. Kardynał zaniedbał chorobę kiszek, na którą cierpiał od początku wiosny. — W przedostatnią środę choroba wstąpiła w decydującą fazę i po regularnym jej przebiegu kardynał zmarł w ubiegły poniedziałek.

Rzym 28 września. *Riforma* oświadcza, iż ostatniemi czasy nie zażądano żadnego podwyższenia dla budżetu ministerstwa wojny i marynarki; minister skarbu nie miał przeto powodu do sprzeciwiania się temuż.

Bern 28 września. Petycya, żądająca głosowania ludowego nad ustawą dotyczącą ustanowienia rzecznika związkowego, nie uzyskała wymaganej konstytucyą liczby 30,000 podpisów. Termin podpisania petycyi upłynął, a zebrano tylko około 20,000 podpisów.

Amsterdam 28 września. Od dwóch dni strejkuje w Roterdamie 4 do 5000 robotników, zatrudnionych w przystani. Strejkujący starali się wczoraj przeszkodzić robotnikom pracującym przy wyładowywaniu statków, lecz policya wystąpiła i rozpędziła tłum, używając przytem pałaszy. Kilku ludzi poniosło lekkie rany. Gwardya komunalna zwołana została pod broń. Regularna komunikacya parowa z miastami Liverpool, Glasgow i Leith jest przerwaną skutkiem bezrobocia.

Roterdam 28 września. Część strejkujących robotników wyrwała wczoraj wieczorem bruk uliczny i obrzucała kamieniami policyę i gwardyę obywatelską. Policya kilkakrotnie uderzała na ekscedentów, z których kilku poniosło rany. — W ciągu wieczora porządek został przywrócony. Zebranie 500 strejkujących robotników uchwaliło wykluczyć socyalistów od agitacyi i zachowywać spokój i porządek, a tych, którzy chcą kończyć roboty, nie powstrzymywać od tego zamiaru.

Kopenhaga 29 września. Królestwo duńscy zamierzają wyjechać do Aten dnia 11 lub 12 października.

Helsingfors 28 września. Kolej żelazna, idąca od jednej stacyi kolei petersburgsko-helsingforskiej do miasta Kuopio (60° szer. półn.), została wczoraj uroczyście otwartą. Nowa ta kolej ma 274 kilometrów długości.

Petersburg 28 września. *Journal de St. Petersbourg* oświadcza, iż rzekomy telegram *Indep. Belge* o eksplozyi dynamitu na dworcu kolejowym w Peterhofie, jest zmyślony, i że w całej tej wiadomości niema ani słowa prawdy. (*Indep. Belge* ogłosiła była następujący telegram z Londynu: „Krótko przed wyjazdem cara do Danii na dworcu w Peterhofie eksplodowała skrzynia z nabojami dynamitowemi. Skutkiem tego zginął jeden sługa kolejowy. Naboje dynamitowe były według wszelkiego prawdopodobieństwa przeznaczone do zamachu na cara." *Przyp. Red.*).

Belgrad 28 września. Doniesienie jednego z dzienników wiedeńskich, iż król Milan zamierza zabrać z sobą syna pod pozorem wycieczki myśliwskiej, jest zupełnie nieuzasadnione. W telegramie, podanym przez *Pester Lloyd*, a donoszącym o toaście metropolity w Pirocie, nie ma ani słowa prawdy.

Dotychczas wybrano w ogóle 20 radykalnych i 11 liberalnych.

Bukareszt 29 września. Wczoraj wieczorem królowa Natalia wyjechała do Belgradu.

Zofia 28 września. Wczoraj po południu przywieziono tutaj pociągiem pośpiesznym zwłoki Stojanowa i przewieziono je z dworca do katedry wśród ogromnego natłoku publiczności. Ministrowie i wysocy urzędnicy cywilni i wojskowi postępowali za karawanem, poprzedzanym przez oddział żandarmeryi, kapelę wojskową i duchowieństwo. Zwłoki pozostaną na razie złożone w katedrze, a później przewiezione zostaną do Ruszczuku. Na dworcu odbyło się nabożeństwo żałobne, poczem jeden z duchownych wygłosił mowę pogrzebową, w której zaznaczył wybitne przymioty zmarłego prezesa. Serbski ajent dyplomatyczny Body uczestniczył w ceremonii. Dworzec kolejowy przybrany był czarnemi chorągwiami.

Od Administracyi „Czasu."

Na odnowienie kościoła ś. Stanisława na Skałce złożył p. Maciej Spałek z Krakowa 2 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 28 września 2 godzina 30 min. popoł.

	zł.	ct.		zł.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	84	—	Oblig. indemn. gal.	—	—
Renta austryac. srebrna „	84	70	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	—	—
Renta austryac. 4% złota	110	60	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	—	—
Renta austryac. 5% pap. nieop.	99	60	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	—	—
Akcye Ban. Aus.-W.	922	—	Akcye Länderbank.	—	—
„ kredytowe	308	30	„ kol. Kar. Lud.	—	—
Londyn	119	70	„ „ lw.-czern.	—	—
Napoleony	9	48	„ „ połudn.	—	—
Dukaty	5	67	Ruble	—	—
Marki	58	40	Srebro	—	—
5% Renta węg. pap.	—	—			
4% „ „ złota	—	—			
Losy prem. węg.	—	—			

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 28 września.

Banknoty austr.	171 30	4% Listy likw. pol.	57 60
Krótki Wiedeń	171 20	Akc. kol. Kar. Lud.	82 50
Banknoty ross.	211 90	„ austr. kred.	165 12
5% Listy zast. pols.	62 10	Ultimo Ruble	211 25

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 28 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 25
Marki niemieckie	58 —	59 —
20-to frankówka ważna	9 44	9 54
Rubel srebrny obrączkowy	1 27	1 37
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 25	84 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	104 25	— —
4½% „ „	96 25	97 25
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj.	100 25	— —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 50	89 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	97 25	98 25
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 75
4% „ „ „ „ 41 let.	94 —	95 —
4% „ „ „ „ 56 let.	92 75	93 75
4½% „ „ „ „	98 25	99 25
5% „ „ „ „	100 50	101 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ „ niepr.	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	95 50	97 50
6% „ „ „ „ 18 let.	92 50	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w Krak. 20 let.	96 50	— —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	57 —	— —
5% „ „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop.	97 —	98 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	193 50	195 50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	236 —	238 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	279 —	284 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	24 70	25 75
„ Stanisławowa	— —	38 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	19 —
„ węgier. „ „	12 —	13 —
„ włosk. „ „	15 50	16 50
Bazylika Budapeszt	8 —	8 75

Wiedeń 27 września.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	83 95	84 15
4½% „ srebrna	84 75	84 90
4% Renta złota	110 60	110 80
5% „ papier. nieopodatkow.	99 55	99 75
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	132 75	133 75
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	137 90	138 20
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 —	144 50
„ „ 1864 „ 100 „	174 50	175 —
„ „ 1864 „ 50 „	174 50	175 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	112 —	112 60
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% poda.	104 60	105
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	137 10	137 50
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	306 75	307 25
Credit-Bank węgierski . 200 „	318 50	319 —
Oest. Länderbank . . . 200 „	246 10	246 60
Aust.-węg. Bank (N.-Bn.) 600 „	920 —	921 —
Unionbank . . . . . 200 „	238 —	239 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	158 —	159 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	114 60	115 20
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	200 —	200 25
Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „	2590	2595
Gal. Karola Ludw. . 210 „ „	192 75	193 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	154 50	155 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	236 50	237 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	198 —	198 50
Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	232 25	232 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	120 75	121 25
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	245 —	247 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	190 —	190 75
„ Nord.-Ost. . . 200 „ „	187 50	188 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	120 20	120 60
4½% „ „ papier 50 lat.	100 40	101 20
3% Prem. Boden-Credit Allg.	108 75	109 25
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	95 —	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	98 —	99 —
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	97 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	97 —
5% „ „ „ „ „	100 70	101 50
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	93 90	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	98 75	99 25
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 50	97 75
5% „ „ hipot. „ prem.	103 50	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 25	100 75
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	102 —	102 50
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 80	100 30
4% Węg. Banku hip. prem.	111 —	111 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102 20	103 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 40
„ „ Jarosław 300 „ „	99 50	100 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	100 25	100 75
Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4%	82 —	82 80
„ nieopod. „ „ „	89 30	89 90
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	99 90	100 40
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	197 25	198 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	142 50	143 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	119 75	120 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	100 —	100 50
„ „ II Em. 200 „ „	100 —	100 50
„ Nordost. . . 300 „ „	100 —	100 40
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 75	123 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	146 25	146 75
„ Węgierskie . „ 100	137 75	138 —
„ Tureckie . . fr. 400	39 30	39 80
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 10	8 40
Kredytowe . . . . . „ 100	182 25	183 25
Insbruku . . . . . „ 20	25 75	26 25
Krakowskie . . . . „ 20	24 70	25 30
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	61 —	62 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 50	19 —
„ „ węgierskie „ 5	12 30	12 60
Rudolfa . . . . . . „ 10	20 20	20 70
Salzburskie . . . . . „ 20	26 75	27 25
St. Genois . . . . . „ 42	63 50	64 50
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	37 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 67	5 69
20-frankówki	9 48	9 49
Imperyały rosyjskie	9 73	9 78
Funty Szterlingi angielskie	11 93	11 98
Marki niemieckie za 100 marek	58 45	58 50
Rubel papierowy za 100 rubli	123 25	123 75

Lwów 27 września.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 70	101 70
4% „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	92 80	93 80
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 80	94 80
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 40	99 40
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 50	98 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% Obligi pożyczki krajowej	96 50	97 50

Warszawa 27 września.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	97 30
„ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 85
5% „ warszawskie I ser.	— —	98 —
„ „ „ III „	— —	94 60
„ „ „ IV „	— —	94 20

Prawo wydawnictwa „Kalendarza Katolickiego"

zwanego: „z opłatkiem", który już dziewięć lat z mojej księgarni wychodził, chcę pozbyć zaraz. (2324-3-4)

Dr. Władysław Miłkowski,
WŁAŚCICIEL KSIĘGARNI KATOLICKIEJ **w Krakowie.**

POMOCNIKÓW

potrzebuje
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego **w Krakowie.** (2325-3-4)

NIEMKA

życzy sobie dawać **lekcyj** co dzień z dziną za wynagrodzeniem miesięcznem 5 złr. Bliższa wiadomość u pana profesora *Znamirowskiego*, ulica Szpitalna Nr. 20, II. piętro. (2323-3-4)

Używana Kareta i Landau

jest do sprzedania w składzie powozów Rudolfa Fuchsa w Krakowie, w hotelu Europejskim. (2326-3-3)

WOJNA EUROPEJSKA

najnowsza gra towarzyska
jest do nabycia (2292-6-)
w pierwszorzędnych magazynach.

ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dr. SEEBURGERA.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów., za stempel i opakowanie o 10 centów więcej. (2294-5-)
Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera** w **Krakowie.**

Winogrona dojrzałe i słodkie, świeżo zbierane 1 złr. 50 ct., **MELONY** w najlepszych gatunkach lub dojrzałe **SLIWKI** po 1 złr. 25 ct. rozsyła kosz 5-kilowy opłatnie do każdej stacyi pocztowej (2016-13-15)
Ed. Rittinger,
właściciel winnic w **Werschetz** w Węgrzech.

Dla producentów chmielu.

Przyjmuję każdą ilość chmielu ze zbioru 1889 roku na sprzedaż komisową i liczę 2 złr. za 50 kilo. Moje wielkie obszerne składy i siarczarnia (*Schwefelei*) są najlepiej znane. (2252-6-10)
Handel i skład komis. chmielu
Jakóba Hellera w Saaz
w Czechach,
we własnym domu Nr. 233/34.

Röslera woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta odznaczyła się wybornie i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką nieciłą woń. **1 flaszka 35 ct.**
R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.
Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek., w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (2138-4)

Przez wynalazcę **profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona** fabryka

PIECÓW MEIDINGEROWSKICH

H. HEIM, Döbling bei Wien,
w Wiedniu, I. Michaelerplatz Nr. 5 W., w Budapeszcie Thonethof Nr. 41, w Londynie Holborn Viaduct E. C., w Medyolanie Corso Vitt. Emanuele Nr. 38.

Patenta we wszystkich państwach.
Pierwszemi nagrodami odznaczona na wszystkich wystawach.
Najlepsze regulacyjne i wentylacyjne piece do napełniania z podwójnym płaszczem.
Dla mieszkań, szkół, szpitali, zakładów dobroczynnych, biur i fabryk.



Dowolna długość palenia przy opalaniu koksem, do 24 godzin trwa paliwo przy opalaniu węglami kamiennemi.
Opalanie kilku pokoi tylko jednym piecem.
W Austryi-Węgrzech używa się 586 zakładów naukowych, 3255 naszych pieców Meidingera, między temi w 110 szkołach gminy Wiednia, 852 pieców, w 55 szkołach gminy Budapeszt 474 pieców,
„Piece Meidingerowskie"
Ostrzegamy przed naśladowaniem powołujące się na naszą nazwę firmy lub wyrobu drzwi od pieca:

MEIDINGER-OFEN H. HEIM.

„Piece Vesta".
Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. Płaszcze mogą być celem wyczyszczenia z kurzu usunięte bez rozkładania pieca.
„Kominki lub piece Helios"
wciągające w siebie dym, z widocznym ogniem. Kominek lub piec może służyć do niezależnego opalania kilku pokoi. Napełnianie koksem, węglem kamiennym lub brunatnym. Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. (1936-6-12)
„Kaloryfery"
wciągające w siebie dym, dla centralnych opalań powietrznych i zakładów wentylacyjnych.
Prospekta i cenniki darmo i opłatnie.

FORTEPIAN

tanio do sprzedania.
Rynek główny Nr. 16, III. piętro.

Nowości w wełnie na damskie suknie

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2000-2-2)
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice 24.
Ceny bardzo niskie.

POTRZEBNE SĄ ZARAZ
zdolne panny,
do krawieczczyzny, do magazynu **pani Anny** przy ul. Szewskiej Nr. 21. (2349-2-3)

Kilkadziesiąt róż

szlachetnych, ogrodowych i **kwiatów wazonikowych**, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość przy ul. Floryańskiej Nr. 10, lub na miejscu stacya Zabierzów. (2330-2-2)

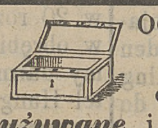
Stanisław Przybylski

w Krakowie Rynek, linia A—A 46
utrzymuje i poleca: **Wyroby z chińskiego srebra** słynnej fabryki Christofle & Comp. w Paryżu, łyżki, noże, widelce, tace, cukiernice, czajniki itp.; **Wyroby z czeskich granatów**, bransolety, brosze, szpilki do włosów i t. p.; **Krzyżyki złote i srebrne**, serca na relikwie i t. d. — Wszystko na prowincyę ukut. czenia się odwrotną pocztą. — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (2305-3-3)

WANNY z piecykami i bez nich,

STOŁKI KĄPIELOWE,
Wanienki do kąpiel nasiadowych,
Klosety pokojowe i nadkanałowe
w największym wyborze utrzymuje
KAROL MARKUS
w Krakowie, ul. Szpitalna 18.
Wielki wybór prawdziwych Tulskich
Samowarów
oraz wszelkich naczyń blaszanych.
Urządza wodociągi i zakłada gromochrony.
(2025 12-12)

Rzadka sposobność. Z powodu zwinięcia prywatnej piwnicy, jest do sprzedania kilkaset butelek **wina węgierskiego** w 8 gatunkach, po cenie bardzo nizkiej. Bliższej wiadomości udzieli kantor pod firmą **Józef Rapoport** ul. św. Anny 4. (1851-28-)



OGNIOTRWAŁE żelazne
kasetki
do przyśrubowania, tudzież
używane* i *nowe, ogniotrwałe
KASY
ma najtaniej na sprzedaż (1922-47-)
S. Berger, Wien, Bräunerstr. 10.

Znany od 25 lat istniejący
BANK
poszukuje **zastępców** dla sprzedaży losów na częściowe spłaty.
Wysoka prowizya zapewniona.
Oferty w języku niemieckim pod: „Offerte sub B. F. 3947" przyjmują Haasenstein & Vogler w Wiedniu. (2258-4-10)

Materye sukienne

rozsyła za gotówkę lub za zaliczką po bardzo tanich cenach i tylko dobre gatunki:

3·10	met. dług. na ubranie tylko złr.	3·50
3·10	„ „ „ „ „ „	4·90
3·10	„ „ „ „ „ „	7·—
3·10	„ „ „ „ pięk. „ „	12·—
3·10	„ „ „ „ b pięk. „ „	16·—
2·10	„ „ „ zarzutkę pięk. „	6·—
2·10	„ „ „ „ b. „ „	8·—
2·10	„ „ „ paltot zimowy „	5·—
2·19	„ „ „ „ „ pięk „	9·—
1·—	„ pakłaku myśliw. 135 c. szer. „	2·50

Skład fabryczny sukna
Fryderyk Brunner,
hurtownie **Brünn,** częściowo
Fröhlichergasse L. 3.
Próbki darmo i opłatnie. (2256 2-15)

NAJ LEPSZA
SZWAJCARSKA
CZOKOLADA
DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WTOSKIEGO
A. MAESTRANI
ST. GALLEN,
W SZWAJCARYI.
[1858 26-]

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:
Dra Retau'a
Ochrona własna.
Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).
W Krakowie do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [2254-3-15]

EXSICCATOR.

Niezbędne dla każdego budującego, oraz wszelkich fabryk, browarów, dystylarni, garbarni, cukrowni, krochmalni, dróg żelaznych i rządowych instytucyj. (877-11-)
Broszurkę illustr., zawierającą 80 stron druku, na żądanie wysyła się darmo i opłatnie.
Adres: Filia fabryczna „Exsiccatora" w Krakowie, ul. Sebastyana 5.

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI
WIECZORY RODZINNE

wychodzi i wychodzić będzie w następnym kwartale **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami,** z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy.** Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą **BIBLIOTECZKĘ DOMOWĄ.**

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, WIECZORY RODZINNE na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne mające na celu rozwijanie umysłu, kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografij i. t. p. przedmiotów.

Zapewniwszy sobie współpracownictwo p. *Zofii Urbanowskiej*, autorki **Księżniczki**, książki dla młodzieży, premiowanej na konkursie, Redakcya pomieści nową jej powieść, prócz tego rozpoczęła w dodatku druk powieści z czasów dawniejszych przez *Michalinę Grzymała Zielińską*, p. t. **Szesnastoletni Wojewoda**, w tekscie zaś **Pogadanki Naukowe, Legendy i Podania dawne, Podróże po kraju i opisy przygód w innych częściach świata**, a mianowicie: **Podróż na około świata młodego wędrowca. Utwory** *Henryka Wernica* i *Bronisławy Porawskiej*, autorki **Reginki** *Zuzanny Morawskiej* i innych swych współpracowników.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — w Galicyi złr. 6 — w Poznańskiem marek 10, stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi w *Warszawie, ulica Mazowiecka Nr. 10.* (2309)

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 13
poleca na jesień i zimę:
materye wełniane i jedwabne
NA SUKNIE, PŁASZCZE I POKRYCIA FUTER,
czarne, kolorowe, gładkie i deseniowe;
PLUSZE, AKSAMITY, KORTY, CHUSTKI, PLEDY, CHUSTECZKI, KOŁDRY, COUVRE-PIED, KAPY NA ŁÓŻKA I STOŁY, CHODNIKI, FIRANKI, POŃCZOCHY, KAFTANIKI i t. p.
gotowe okrycia, paletoty, żakiety, staniki trykotowe. (2096-5-7)
Zamówienia na konfekcyę damską wykonywuje się spiesznie.
Próbki na żądanie. **Ceny umiarkowane.**

Międzynarodowa higieniczna wystawa w Gandawie 1889 r., złoty medal.



Cena

małej puszki ćwierć kilo 40 cnt.
wielkiej „ pół „ 80 „
Skład w Krakowie
ma (2196-4-)
p. Wiktor Redyk, apteka pod Barankiem.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

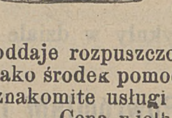
Szanowny Panie Schnessl! Już zanim Pan przysłałeś mi próbę Pańskiej mączki dla dzieci zastosowałem ją w kilku wypadkach i przekonałem się o jej doskonałości. Na wszelkie wypadki nadaje się ta mączka pożywcza bardzo dobrze do sztucznego żywienia niemowląt, szczególniej jednak w wypadkach, gdzie z powodu nieżytu kiszek lub innych utrudnień w trawieniu musi nastąpić zmiana pożywienia.

Jeżeli zawczasu chwycono się Pańskiej mączki pożywczej, znikły natychmiast objawy choroby, a dzieci dobrze przytem wyglądały.

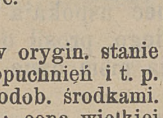
Bardzo sobie tego życzę, ażeby Pański znacznie tańszy i zarówno dobry, jeżeli nie lepszy wyrób o ile możności wszędzie znalazł przystęp i mógł się rozszerzyć i mogę wszystkim kolegom i rodzicom jaknajlepiej polecić.

Z szczególnym szacunkiem **Dr. Cybulak,** lekarz miejski.
Grein, 6 września 1889 r. (2351-1-3)

BADAJCIE a najlepsze zatrzymajcie!



Jiczyński proszek dla koni i bydła
jest z powodu swego znakomitego skutku jako środek pomocniczy przy opatrywaniu chorych zwierząt domowych, najlep. i najtańszym, jaki obecna weterynarska nauka gospodarzowi wiejskiemu podaje.



FLUID-RESOLVATOR
oddaje rozpuszczony jako pobudzająca i wzmacniająca woda do mycia, tudzież w orygin. stanie ako środek pomocniczy w opatrywaniu porażeń, rozszerzaniu ścięgien, wytchnień, opuchnień i t. p. znakomite usługi i zasługuje na zajęcie pierwszego miejsca między wszelkiemi podob. środkami.
Cena wielkiego jiczyńskiego proszku dla koni i bydła 40 c., małego 24 c.; cena wielkiej flaszki Fluid-Resolvator 1 złr., małej 50 ct. (2285-3-13)
Ludwik Zukriegel, weterynarz powiatowy, miejski i obszaru dworsk.
Zamówienia przyjmuje główny skład rozsyłkowy:
Juliusz Beyszovec, droguista w **Jiczynie** w **Czechach.**

Szybko i dobrze

być informowanym o wszystkich na giełdzie sprzedawanych lub kupowanych papierach wartościowych jest główną rzeczą.

Jest znanym faktem, że znaczna część publiczności zostająca zdala od giełdy, dopiero wtedy decyduje się do **zakupna** papieru wartościowego, jeżeli tenże z dnia na dzień w kursie się podnosi. W przypuszczeniu, że kurs dalej będzie się podnosił, nabywają osoby zbyt często papiery wartościowe, które z jednego lub drugiego powodu z pewnością **straty** przynieść muszą. Jak bardzo znaczna część publiczności zwykła kupować papiery **bez względu na ich dobroć** tylko w razie nagłego często nieumotywowanego podniesienia kursu, tak znów stara się ich pozbyć skoro kursa rozpoczynają spadać.

Taka manipulacya często już **dotkliwie** się **zemściła.** Zanim publiczność zamierza nabyć papier, jest koniecznie rzeczą wskazaną, ażeby papier pod względem swej **wewnętrznej wartości** starannie zbadała; nietylko ciągle chwiejące się dywidendy same, lecz także **położenie i stosunki** dotyczącego towarzystwa są rozstrzygające dla **kupna** i **sprzedaży.** Jeżeli publiczność ma swoją własność pod tym względem, to chwiejne kursa nie działają na nią niepokojąco.

Wychodząc z tego zapatrywania rzeczy, podejmuję się **fachowego wyjaśnienia** najrozmaitszych papierów i oznaczam zarazem te, których nabycie **nie** jest **wskazane.**
Na zapytania dotyczące (2226-5-12)
interesów kasowych i spekulacyjnych,
którym poświęcam moją szczególną uwagę, odpowiadać będę dla pożytku wszystkich interesantów darmo.

Herm. Knöpflmacher, dom bankowy
istniejący od roku 1869
w Wiedniu, I. Wallnerstrasse Nr. 11.

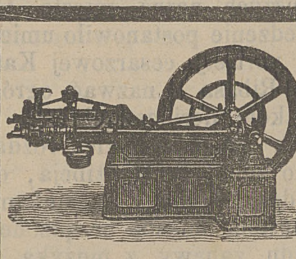
TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki
przez **Baronową X. Y. Z.**
tom I. 8o. — Cena 2 złr. 40 cent.
TREŚĆ: List I. Zamek i jego mieszkańcy. — List II. Rosyanie w Warszawie. — List III. Nasi konsulowie. — List IV. Zycie towarzyskie Warszawy.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nakład księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

O. T. Winckler (2282-3-6)
poleca w głównym składzie na Kraków i okolicę u
Stanisława Feintucha w Krakowie,
Rynek L. 6 „Szara Kamienica"
amerykański krochmal połyskowy i masę do zapuszczania podłóg.

WSZELKIE GATUNKI
sukiennych
modnych towarów i flaneli są bardzo tanio do nabycia. — Próbki do przejrzenia przesyła się najchętniej. (2160-5-)
Skład fabryczny „zum weissen Lamm" w Bernie moraw.
Malwina Ziffer, kierowniczka handlu.

Przed naśladownictwem ochroniona wzorem i znakiem.
SÓL ŻOŁĄDKOWA
Juliusza Schaumanna,
aptekarza okręgowego w Stockerau,
w nieregularnem trawieniu i w chorobach żołądka od wielu lat uznany dyetetyczny środek.
Do nabycia we wszystkich większych aptekach państwa austryacko-węgierskiego.
Cena 1 pudełka 75 cnt.
Rozsyłka pocztą najmniej 2 pudełek za zaliczką.
Główny skład: Landschaftliche Apotheke **Julius Schaumann in Stockerau.** (1194 21-24)



ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.
OTTO NOWY MOTOR GAZOWY
stojący *i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy*
o sile 1/2 do 100 koni.
(1759-222)
FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

Prawdziwą niefałszowaną
oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej



i c. k. wył. uprz.
patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko
Ignacy Kessler.
Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1620-92-)
Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.
SAXLEHNERA WODA GORZKA.
Zalety Saxlehnera zdroju Hunyadi János
według orzeczenia słynnych lekarzy:
punktualny, pewny, łagodny skutek.
Także przy dłuższem używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesioną.— Łagodny, dosyć przyjemny smak.— Stale jednakowy i trwały skutek.— Mała dawka.
Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać zawsze [2260-20-25]
„Saxlehnera wody gorzkiej".

Magazyn wszelkich przyborów kościelnych Stanisława Przybylskiego
w Krakowie, Rynek L. 46, linia A—B,
poleca w wielkim wyborze: Nowość! **Świece metalowe**, białe lub ozdobnie malowane i złocone, z przyrządem sprężynowym wewnątrz, zapomocą którego świeca czysto i jasno do szczętu się wypala; **Wieńce** batystowe i metalowe, szarfy do tychże; **Krzyże** i postumenta żelazne; **Obrazy** religijne na płótnie i blasze; **Listwy** na ramy i gotowe ramy. — Ceny fabryczne. — Wysyłki na prowincyę uskutecznia odwrotną pocztą. — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (2304-3-3)

Dla szkół
MATERYAŁY I PRZYBORY DO NAUKI
robót ręcznych
w najobszerniejszem zastosowaniu, również zaczęte robótki, poleca (2215-6-8)
Magazyn robót ręcznych
PORĘBSKI & ZIMLER
w Krakowie, Rynek Nr. 8.

POMOCNIK HANDLOWY
rutynowany w eleganckiej ekspedycyi przy sprzedaży towarów, otrzyma posadę w wielkim pierwszorzędnym handlu stałej firmy we Lwowie. Pożądanym jest taki, który ma praktykę z handlu porcelany i szkła.
Tamże wakuje także posada
korespondenta
biegłego i zdolnego do samoistnej korespondencyi niemieckiej i polskiej, który ma rutynę i praktykę specyalnie w korespondencyi handlowej i kaligraficzne wyrobione pismo.
Oferty **tylko pisemne**, własnoręczne, na subjekta w polskim, zaś na korespondenta w niemieckim języku stylizowane, wraz z odpisami świadectw szkolnych i służbowych, przyjmuje z grzeczności *Władysław Różański* we Lwowie, ul. Szeptyckiego Nr. 37. (2316-2-3)

Chustki do nosa
tudzież wszelkie inne gatunki **towarów lnianych** rozsyła w uznanej znakomitej jakości najtaniej fabryka wyrobów lnianych p. f. **Alojzy Veith w Grulich** (w Czechach), **założona w roku 1810.** Cenniki na żądanie. [2106 9-]

Patent Strakosch-Boner.
Maszyny do prania
i magle
polec.
Aleks. Herzog
w Wiedniu, Graben,
Bräunerstr. 6.
Katalogi darmo i opłatnie. (1770-66-)

Nieprzemakalne
OSŁONY
na
WOZY

wszelkiego znanego rodzaju,
ASFALTOWA PILŚŃ DACHOWA
I KAMIENNA PAPA DACHOWA
w zwojach. (1742-39-)
Paget & Co.,
pierwsza c. k. wyłącz. uprzywilejow. fabryka nieprzemakalnych materyj itd. itd.
w Wiedniu, I., Riemergasse 13.
Ceny i próbki odwrotną pocztą.

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.

Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne. Skutek poręczony. Cena pudełka 60 cent. Do nabycia w aptekach.
Główny skład rozsyłkowy:
L. Schwenk's Apotheke in Meidling bei Wien.
Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po cenie 60 centów do nabycia.
Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok umieszczony znak ochronny i podpis; dlatego należy na nie uważać i żądać wyraźnie: L. Lusera plaster dla turystów. [1591-13 50]
Składy mają w KRAKOWIE K. Wiszniewski, J. Trauczyński, L. Rosner, W. Redyk, E. Stockmar; we LWOWIE J. Mikolasch, H. Blumenfeld, Dr S. Rucker; w PRZEMYŚLU L. Nahlik; w SOKALU E. Wysoczański; w BRODACH W. Landesberg, M. Kulak; w KOŁOMYI A. Sidorowicz; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz; w TARNOWIE M. Adler, J. Sokalski; w CZERNOWCACH W. v. Alth, Dr J. Barber.

WEBA KING.
Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepsza, najtrwalsza i najtańsza materya na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukarany. Weba King wyprawia się najlepiej.

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę do trwałą . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. dług., na prześcieradła bez szwu . . . 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., 15 metr. . . . 12·80
Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1897-111-)
M. Beyer i Spół.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

KRONIKA RODZINNA
poświęcona sprawom społecznym i domowym.

Wychodząc w tychże samych warunkach i kierunku „Kronika Rodzinna", oprócz pogadanek ze świata naukowego i innych odpowiednich do zakresu swego artykułów, dawać będzie w kwartale następnym dalszy ciąg **Listów z wystawy paryskiej** Seweryny Duchińskiej, Listów Stanisława Augusta do Roberta Watsona, Podróży po **Syryi i Palestynie** ks. Wł. Zaleskiego i **W krainie edredonu** Adama Podlewskiego.

Do dalszego ciągu **Dodatku bezpłatnego Pamiętników Sabiny Grzegorzewskiej**, dla prenumeratorów całorocznych zupełnie nowych, dodany będzie ich początek, oraz do wyboru jeden z **dodatków bezpłatnych** lat przeszłych, to jest: **Pamiętnik Maryi Wessel[ó]wny Królewiczowej Konstantowej Sobieskiej**, lub **Przygody księcia Marcina Lubomirskiego**, według autentycznych spisane źródeł, za dodaniem jedynie kop. 30 na przesyłkę pocztową.

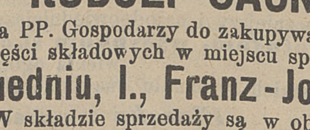
PRENUMERATA WYNOSI:
w Warszawie rocznie rs. **4**, na pocztę w kraju i za granicą rs. **5**, (t. j. w Galicyi złr. **6**, w Poznańskiem marek **10**); stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.
Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi *w Warszawie, ulica Mazowiecka Nr. 10.* (2308)

CHOCOLADE
JORDAN & TIMAEUS
WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST
ECHTER ENTOELTER CACAO
VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.
(2283-20-26)

Ważne dla
MATEK!

Za mléko matczyne daje zupełne zastępstwo w Wiedniu już ogólnie używana i lubiana
I. wiedeńska mączka pożywcza dla dzieci
firmy **Franciszek Giacomelli** w Wiedniu,
posiadacza c. k. austr. węgier. i król. włoskiego przywileju i wielkiego srebrnego medalu,
która zrobiona ze **sterylizowanego podśmietania** i **najpożywniejszych substancyj tworzących kości i krew,** ułatwia ząbkowanie, zastępuje zupełnie **mléko matczyne,** jest zarówno strawną jak ona, dlatego od dawna rozpowszechnioną prawie we wszystkich klinikach i najgoręcej poleconą przez **najdoświadczeńszych lekarzy.** Cena tego wyrobu odznaczającego się głównie swoją wartością pożywczą ze wszystkich innych środków pożywczych dla dzieci i rekonwalescentów, jest przytem tak tanią, że każdy może go użyć. Wielka puszka 80 cnt., mała puszka 45 cnt. z opisem użycia.
Prawdziwa niefałszowana
mąka owsiana i posilna jęczmienna
do przyrządzania **najposilniejszych rosołów** dla każdego g spodarstwa, **łatwo strawna, rozpuszczająca i bardzo pożywna. Bardzo szybkie przyrządzenie** a cena **tak tania,** że mąka ta powinna się znajdować w **każdej rodzinie.** Z opisem użycia **pudełko próbne mąki owsianej** 12 cnt., wielkie pudełko 40 cnt. a ulubiona posilna **mąka jęczmienna** pudełko próbne 10 cnt., wielkie pudełko 30 cnt.
Na składzie mają w **Krakowie** Leon Rosner, apt., główny skład Stanisław Feintuch, J. Barberowski; w **Bochni** J. Baumann; w **Oświęcimie** Antoni Polaczek apt.; w **Tarnowie** Stanisław Pawłowski apt.; w **Przemyślu** Władysław Nahlik apt., M. Krug; w **Kołomyi** Edward Stencel apt.; w **Stanisławowie** A. Beil apt.; w **Stryju** Leon Gaertner apt., Wojciech Komorowski apt., Ballaban & Apfelgrün; w **Nowym Sączu** Roman Jakubowski apt., Jakób Grossbard; w **Drohobyczu** Adam Krzyżanowski apt.; w **Sanoku** A. Dzuganowski; w **Jaśle** Romuald Palch apt., A. Prusak; w **Bielsku** Adolf Blumenthal apt. (2204-4-17)

KWIZDY
c. k. wył. uprzyw.
Płyn przywrotczy
(woda do mycia dla koni).
Tenże służy, jak wykazuje długoletnie doświaczenie, do wzmocnienia przed i nabrania sił po większych wysileniach, tudzież jako środek pomocniczy przy opatryzewnętrznych urażeń, gośćca, reumatyzmu, zwichnień sztywności ścięgien i mięśni, itp. — 1 flaszka 1 złr. 40 cent.
Kwizdy Wazelina na kopyta końskie, na kruche i pękające kopyta, 1 puszka złr. 1 cnt. 25.
Kwizdy kit na kopyta (sztuczne kopyto rogowe) laska 80 cent.
Kwizdy mydło do mycia przeciw chorobom skórnym zwierząt domowych, 1 sztuka 40 cent. 1 puszka 80 ct. i złr. 1·60.
Prawdziwe do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgier. monarchii.
Celem zapobieżenia omyłek prosimy Szanowną Publiczność przy zakupnie zażądać zawsze wyrobów Kwizdy i zwracać uwagę na powyższy znak ochronny. (1667-5-9)
Codzienna przesyłka za zaliczką pocztową przez
główny skład w aptece obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem
Franciszka Jana Kwizdy
c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy środków weterynaryjnych.

Znak ochronny.


D. R. P. 5053.
RUDOLF SACK w PLAGWITZ-LIPSKU
zaprasza PP. Gospodarzy do zakupywania potrzebnych oryginalnych machin Sacka, sprzętów i części składowych w miejscu sprzedaży założonem i prowadzonem pod jego firmą
w Wiedniu, I., Franz-Josefs-Quai 19, w hotelu Métropole,
W składzie sprzedaży są w obfitym wyborze na sprzedaż: uznany jako najlepsze **oryginalne uniwersalne pługi stalowe Sacka, pługi podskibowce, pługi zagłębiacze,** także w połączeniu z **uniwersalnemi pługami, pługi obrotowe na górzystą glebę, pługi i narzędzia do uprawy wina i chmielu, dwuskibowe i trójskibowe pługi, brony ze stalowemi zębami, drylowki z nastawieniem szrub** rozmaitej szerokości od 1 do 3 metrów szerokości toru i z dowolną ilością rzędów 3 do 33 rzędów, także z samodziałającym **regulatorem nasiennikowym** szczególniej odpowiednim do gleby górzystej, **uniwersalne siewniki szerokorzutne z nastawieniem szrub** lub też z **samodziałającym regulatorem nasiennikowym, okopywacze, pługi** do **wydobywania ziemniaków.** Wszystkie te **oryginalne wyroby Sacka** są do nacycia po przystępnych cenach. Również można dostać **machin** i **sprzętów** innego rodzaju, jak **sieczkarnie, krajacze buraków, kieraty** i t. p. **najpierwszych fabryk** i po **najtańszych cenach. Wszystkie oryginalne wyroby Rudolfa Sacka w Plagwitz-Lipsku** muszą mieć powyższy **prawnie ochroniony znak.** — Illustrowane katologi tudzież wszelkie wyjaśnienia darmo i opłatnie. (2257 2-6)



„LOUVRE"
w Krakowie,
Sukiennice
L. 16.
Najtańsze źródło zakupu.
Największy wybór.
Kapelusze damskie paryskie i wiedeńskie, od 3 złr. do 30 złr.
Kapelusze jesienne filcowe od 5 złr.
Kapelusze jesienne kastorowe i aksamitne od 8 złr.
Kapelusze parysk. kwiatowe domu Prive.
Kapelusze na jesień i zimę z najpierwszych domów Paryża, poświadczone oryginalnemi fakturami.
Gorsety paryskie domów Gredieux i Faron.
Gorsety jedwabne atłasowe od 7 złr.
Gorsety ażurowe i koronkowe od 8 złr.
Gorsety Satin od 7 złr.
Gorsety Coutile od 6 złr.
Gorsety Menagere od 2 złr. 20 ct.
Gorsety Excelsior od 5 złr. 50 ct.
Weloniki do kapeluszy Chantilli i Exposition.
Parasole paryskie domu Constans od 7 złr. do 12 złr.
Paryskie ubrania na suknie.
Fedory — Colles — Henri IV., Fichu Marie Antoinette Challes Directoire — Kokardy — Egretki — Ubiory na głowę — Pióra i przybrania fantazyjne — Boa koronkowe.
Jedwabie lyońskie na zamówienie w ciągu 5 dni po cenach fabrycz.
Wszelkie zamówienia z Paryża w ciągu tygodnia.
Wielka wyprzedaż letniego towaru o 25% taniej cen sklepowych. (1909-9-)

ADMINISTRACYA
WAPIENNIKA i KAMIENIOŁOMÓW
w Podgórzu
sprzedaje wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.
Zamówienia przyjmuje:
Kasa miejska w Podgórzu,
Zarząd przy wapienniku, (2042-9-)
Filia ze składem w Krakowie, Groble l. 7.

Wiedeń — „Hôtel Mètropole".
Ringstrasse, Franz-Josefs Quai.
Wielki pierwszorzędny hotel.
300 pokoi i salonów [od 1 złr. wzwyż], winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów [także „Czas"]. **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** [2159 40-104] **L. SPEISER.**

GUMOWE
WYROBY
w cenie od 1 do 10 złr., oraz wszelkie **chirurgiczne przybory** do **opatrywania chorych** i t. d. — rozsyła **c. k. w sądzie handlowym protokółowana firma**
Steinbuch & Medek dawniej **Jean Gress & Co.,** (1929-8-8)
PIERWSZY I NAJDAWNIEJSZY MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH
w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, w bazarze na prawo drzwi 26, naprzeciw Bodega.

Wyborny zdrowie **COGNAC naturel** wzmacniający środek spożywczy
BERGER VOLK & Cie. WIEN.
Lepszy jak francuskie koniaki, z których największa część z powodu zupełnego spustoszenia winnych latorośli w departamencie Charente, tworzy się całkowicie lub po części ze spirytusu;
Tańszy jak nieliczne jeszcze z wina zyskane wcale nie lepsze koniaki francuskie, gdyż na każdej takiej butelce ciążą koszta za cło i transport 1 złr. 60 cent. — Ponieważ
Berger, Volk i Sp. w Wiedniu
osobiście ręczą za to, że ich koniaki zawierają tylko z wina destylowany alkohol, przeto już z tego powodu należy im oddać pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi tak pod względem napoju jakoteż szczególniej
Na cele lecznicze
To też koniaki firmy
Berger, Volk i Sp. w Wiedniu
zastosowują i polecają pp.:
profesor Korczyński, profesor Pareński w KRAKOWIE, radca dworu profesor Albert, radca dworu profesor Billroth, radca dworu profesor Karol v. Braun, radca dworu profesor Gustaw Braun, profesor Chrobak, profesor Kahler, radca zdrowotny profesor Oser, radca rządowy profesor Schnitzler, radca cesarski profesor Winternitz w WIEDNIU
i najwybitniejsi profesorowie medycyny krajowi i zagraniczni.
CENY (wszędzie jednakie): cała oryg. butelka w 5 gatunkach po złr. 2·10, 2·50, 3·10, 4·10, 5·—
pół „ „ „ „ „ „ „ 1·20, 1·40, 1·70, 2·20, 2·65
ćwierć „ „ „ „ „ „ „ —·75, —·85, —·95, 1·25, 1·45
Do nabycia we wszystkich znanych handlach łakoci, materyałów aptekarskich i aptekach. (1943-2-10)
Skład w Wiedniu, I., Weihburggasse 2, Ecke der Kärnthnerstrasse.

ZMIANA LOKALU.
Litografia akademicka
M. Salba
w Krakowie, (2290-3-3)
przeniesioną została
d. 15 września b. r. do domu własnego przy ul. Wolskiej
i przyjmuje jak poprzednio wszelkie zamówienia wchodzące w zakres litografii.

MAGAZYN MÓD
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice L. 19,
poleca **na sezon jesienny i zimowy KAPELUSZE DAMSKIE** w wielkim wyborze, **pióra** strusie i fantazyjne, oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.
Zamówienia na **suknie damskie** przyjmuje i wykonywa je spiesznie, gustownie i elegancko. (2206-7-16)
Modele paryskie.

Z powodu licznych zapytań, zawiadamiam w tym względzie interesowanych:
1) że z końcem pory kąpielowej w Zakopanem przybędę do Krakowa 27go b. m. i ordynować będę w mym zakładzie ortopedycznym (ul. Sławkowska l. 31) dla chorych potrzebujących hydroterapii, ortopedyi, męsienia i leczniczej gimnastyki; (2321-3-3)
2) że zbiorowe ćwiczenia gimnastyki higienicznej dla młodzieży szkolnej obojej płci rozpoczną się pod mem osobistem kierownictwem z początkiem października po godz. szkolnych wieczorem
Dr Wenanty Piasecki,
specyalista wodolekarz, zawodowy gimnastyk.

Papier klosetowy 15 c.
500 **Schottwiener Papierfabrik,**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(2341-94-)

Wyborny prawdziwy francuski
koniak
VIEUX CHAMPAGNE
dostarczam z ocleniem i opłatnie do wszystkich miejsc Austryi-Węgier za zaliczką 6 złr. za baryłkę 4 litr. pocztą, 15 złr. za skrzynię 12 wielkich ¾ litr. butelek koleją. (1953-8-12)
R. Maiti w Tryeście.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

VIRESCIT EUNDO
Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
oraz w aptece p. Siedleckiego. (1360-17-)

VICHY
Administracya: w **Paryżu,** *8, Boulevard Montmartre.*
PASTYLKI DO TRAWIENIA!
wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.
SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:
„Kompanii wód Vichy".
Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [820-15-20]

Ostrzega się przed naśladowaniem.
Należy żądać patentem ochronne
Karbolineum Avenarius.
Najpiękniejsza i najtańsza powłoka na wszelkie przedmioty drewniane wystawione na wpływy powietrza jak: płoty, szopy, wozy gospodaroze, sprzęty i t. p. w kolorze orzechowym.
Ochrona przeciw wilgooi, ciągła trwałość dla daohów gątowych, młynów, tartaków i budowli wodnych. Każdy najemnik może wykonać powłokę. Flaszki na próbę około 5 kilo opłatnie do każdej stacyi pocztowej 1 złr. 80 ct. Prospekta i deszczułki powleczone darmo i opłatnie.
Fabryka karbolineum Amstetten (D. Austr.)
Avenarius & Schranzhofer,
centralne biuro w Wiedniu, III. Hauptstr. 84.
Skład u p. M. Krzysztofowicza w Krakowie, Rynek główny Nr. 37. (612-29-32)

POSZUKUJEMY
uczciwych ludzi, wszelkiego stanu, którzy chcą się zatrudnić sprzedażą losów na częściowe spłaty na zasadzie **prawnie wydanych** listów ratalnych. Udzielamy **najwyższą prowizyę** w połączeniu z **premią** a w danym razie **stałą pensyę.**
Oferty przyjmuje dom bankowy towarzystwa komandytowego. (2250-3-3)
Brüder Dirnfeld, Budapest,
V., Badgasse 4.

Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1890

znajduje się pod prasą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Biuro Drukarni „CZASU“ jakoteż dwóch upoważnionych przez Wydawnictwo ajentów do zbierania tychże ogłoszeń. PP. Lekarze, Dentyści, Chirurdzy i Akuszerki proszeni są o nadesłanie adresów swych pomieszkań, w celu bezpłatnego ich pomieszczenia w Szematyzmie.

Cały nakład tego Kalendarza za rok 1889 rozkupiony został — z tego powodu na rok 1890 ilość drukujących się egzemplarzy znacznie podniesioną została.— Kalendarz na r. 1890 pomieści oryginalne artykuły historyczne ozdobione illustracyami. — Część informacyjna znakomicie obrobiona.

Seweryna z Zakrzewskich

KWIATKOWSKA

obywatelka miasta Krakowa, przeżywszy lat 55, po długiej a dolegliwej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła d. 26 września 1889 w Niedomicach pod Tarnowem.

Eksportacya zwłok do kościoła parafial. w Partyniu odbędzie się w sobotę d. 28 września b. r., zkąd po odprawionem Nabożeństwie żałobnem przywiezione do Krakowa i na tutejszym Cmentarzu złożone zostaną.

O czem zawiadamiając w głębokim żalu pogrążony mąż wraz z dziećmi i rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie z dworca kolei w Krakowie w niedzielę d. 29 b. m. o godz. 4 popołudniu wprost na Cmentarz.

Najnowsze wydawnictwo

KSIĘGARNI

G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Narcyza Żmichowska.

LISTY

do rodziny i przyjaciół — opatrzone wstępem, wydanie wznowione, dwa duże tomy. (2342-1-5)

Cena 5 złr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PODZIĘKOWANIE.

Nie będąc w stanie obowiązkom wdzięczności i dziękczynienia w inny sposób zadość uczynić, pozwalam sobie choć w tej drodze wyrazić moje serdeczne podziękowanie: Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownej Straży pożarnej, Szan. Stowarzyszeniu weteranów i Szan. Korporacyi majstrów kominiarskich za współudział w obrządku pogrzebowym — Wielmożnemu *Dr. Cholewiczowi* za bezinteresowne, staranne i sumienne leczenie zgasłego — jak również wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy nieomieszkali oddać ostatniej przysługi ś. p. memu mężowi Janowi Bemowi.

(2340) **Gabryela Bemowa,**
wdowa po konces. majstrze kominiarskim.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. właścicieli realności, w których ś. p. mąż mój **Jan Bem,** majster kominiarski, roboty fachowe kominiarskie wykonywał, iż pozostały po moim mężu zakład objęłam i że czyszczenie kominów w domach WW. PP., jak dotąd tak i nadal, bez żadnego uszczerbku w akuratności — pod fachowym dozorem — na rachunek pozostałej rodziny prowadzone będzie. (2371-1-5)

Gabryela Bemowa,
wdowa po koncesyonow. majstrze kominiarskim.

Un jeune Genevois

récemment arrivé dans cette ville, demande une demi-place soit des leçons particulieres. Bonnes références. — S'adresser ul. św. Jana 22, au rez-de-chaussée, dans la cour. (2335-1-3)

Tanio do sprzedania!

korzystna **CEGIELNIA** z 12 morgami gruntu i dobremi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, przy mieście powiatowem Dobromilu. Bliższych wyjaśnień udziela **W. Krzeptowski w Dobromilu.** (2334-1-3)

PIERWSZORZĘDNA FABRYKA TOWARÓW DREWNIANYCH

poszukuje za gotówkę
dostawy łat w kilkorakiej różnej grubości i długości

z świeżej buczyny pospolitej

na dłuższy znaczny kontrakt. Oferty pod liter. R. Z. 83 przyjmują **Haasenstein & Vogler A. G. Berlin, S. W.** (2270)

Następujące podziękowanie nadeszło od Jego Książęcej Mości:

Szanowny Panie!

Pański **wyciąg**

olejku słuchu

c. k. sekundaryusza Dra Schipka wyleczył mnie z **zastarzałej głuchoty,** której nabawiłem się przy oblężeniu Sebastopola. Dziś dzięki temu środkowi, jakby przez czarodziejstwo przywrócony mam zupełnie słuch, za co Panu niniejszem publicznie dziękuję, a każdemu cierpiącemu na głuchotę polecam ten nieoceniony środek.

Kowno. Z szacunkiem
książę **Jan Gintowt.**

Ten **wyciąg olejku słuchu**

kosztuje z opisem użycia 1 złr. 50 ct. Składy mają pp. aptekarze: w **Krakowie** Leon Rosner; we **Lwowie** Piotr Mikolasch, Zygmunt Rucker; w **Nowym Sączu** Roman Jakubowski; w **Oświęcimie** Antoni Polaczek; w **Tarnowie** Stanisław Pawłowski; w **Przemyślu** Władysław Nahlik; w **Kołomyi** Ed. Stencel; w **Stanisławowie** A. Beil; w **Stryju** Leon Gärtner; w **Drohobyczu** Adam Krzyżanowski; w **Samborze** Karol Maresch. (2202-1-4)

Osoby cierpiące

na oczy lub bezsenność

mogą znaleść ulgę w **lekturze,** której podejmuje się ukwalifikowany młody człowiek; tenże może przyjąć obowiązek **rządcy domu.** Wiadomość: **Lektor** poste restante **Kraków.** (2339-1-3)

Nauczycielka cudzoziemka z językiem francuskim niemieckim i angielskim, z wyższą muzyką i rysunkami, poszukuje zaraz posady. Bliższych szczegółów udziela bezinteresownie **biuro Maryi Wysockiej w Krakowie.** (2337-1-3)

Mężczyzna w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, z bardzo dobremi rekomendacyami, poszukuje posady sekretarza, lektora i t. d. lub kuryera, rachmistrza, kontrolora w większym skarbie. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **Lwów poste restante Bem.** (2336)

Kołdry flanelowe i watowane,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2005-1-)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

w Krakowie, Sukiennice 24.

CENY BARDZO NISKIE.

Tokarnie wyrównywające,

świdry **SHAPING** w najrozmaitszych rozmiarach, tudzież **machiny do cięcia szrub** najlepszej konstrukcyi, dla okrętów od ¼ do 1 cala ang., dla ruchu ręcznego lub machinowego, najdokładniej wykonane, posiada na składzie **fabryka machin** p. f. **Friedrich Merores, Wien,** Neulerchenfeld, Hauptstrasse 62. (2267-1-6)

ANDRZEJ MATUSZEWSKI

magazyn ubiorów męzkich

przy ul. św. Jana L. 5.

Zawiadamiam moich Szan. Gości, iż **świeże nader gustowne towary** krajowe i angielskie już otrzymałem i wszelkie zamówienia **po cenach nader przystępnych** w jaknajkrótszym czasie wykonuję. (2229-7-15)

SKŁAD HERBAT

Porębskiego i Zimlera

w Krakowie, Rynek gł. l. 8,

poleca od lat kilku z najlep. powodzeniem wypróbowane gatunki: (2296-3-8)

Pakling Congo . . .	funt w. r. złr.	2·50
Suchong mięszana . .	„ „	3·—
wysiewki z najlep. herbat	„ „	1·50

Losy na **miesięczne wypłaty** sprzedaje po cenach umiarkowan. **Kantor pod firmą Józef Rapoport** *w Krakowie ul. św. Anny Nr. 4.* Wydaje się dotyczące obligi podpisane przez Towarzystwo akcyjne z milionowym kapitałem. (1850-26-)

PP. Właścicieli posiadłości ziemskich, na których są widoczne ślady oleju skalnego, jeżeli także terena naftowe chcą oddać pod exploatacyę, proszę nadesłać swe adresy dokładne do podpisanego.

Równocześnie zawiadamiam, iż plany sytuacyjne do zgłoszeń kopalni oleju skalnego, uzyskania pól naftowych i terenów ochronnych dla zdrojowisk, żądane przez c. k. władze górnicze i inne czynności w zakres miernictwa górniczego wchodzące, wykonuje (2119-3 6)

Kwiryn Rogawski,
autoryzowany inżynier górniczy
zamieszkały w Jaśle.

---

500 marek w złocie,

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelk. nieczystości cery, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słoneczn., stłuszczeń, czerwon. nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do starości lśniąco białej i młodociano świeżej. Żaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolich w Bernie moraw.,** — w **Krakowie** W. Redyk apt., w **Rzeszowie** J. Schaitter. (834-14-15)

CYRK

Alberta Schumanna.

Dziś w niedzielę 29 b. m.

DWA WIELKIE

przedstawienia.

Początek pierwszego przedstawienia o godz. 3½ po południu, drugiego o 7½ wieczorem. Bliższe szczegóły w plakatach dziennych.

Codziennie nowy urozmaicony program.

(2297-8-) ***Albert Schumann,***
dyrektor.

OBRAZY SWIĘTYCH oleodruki, sztychy i kolorowane litografie,

OBRAZKI MAŁE DO KSIĄŻEK OZDOBNE, KORONKOWE

i w paczkach na setki

w największym sortymencie i w cenie bardzo umiarkowanej,

PASYJKI, KANONY i KAPLICZKI,

Książki do Nabożeństwa oprawne w aksamit, skórę i płótno,

Druki kościelne **i wszelkie artykuły religijne i dewocyjne,**

Obrazy do ołtarzy i chorągwi w każdej wielkości, w dobr. artystycznym wykonaniu i bardzo umiarkowanej cenie,

dostarczamy w najkrótszym czasie [1490-16-]

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Z dniem 1 października b. r.

przeniesioną została do domu Wgo Lenerta przy ulicy Sławkowskiej L. 6, I. piętro, **KUCHNIA** znana dotąd jako dom prywatny, obecnie znacznie rozszerzona i urządzona z **gustem i komfortem we wspaniałych salonach jadalnych.** Mimoto kuchnia nie będzie mieć charakteru restauracyi, lecz jak dotąd domu prywatnego.

Ceny dla każdego przystępne. (2338-1-3)

Zgłoszenia na śniadania, obiady i kolacye przyjmuje się od dnia 29 września od godziny 10—4. **Józefa Horn.**

Ogłoszenie dla rodziców i opiekunów.

Zakład kształcenia panienek

pani Corrion-Deray

w Bernie morawsk.

W tym **pensyonacie założonym w roku 1862** zaprowadzony zostaje z rozpoczynającym się rokiem szkolnym szczególnie praktyczny kurs dla dorosłych panien (bez różnicy wyznania), składający się z następnych przedmiotów:

- **z kursu dalszego kształcenia** (w języku niemieckim),
- **z kobiecych robót ręcznych,**
- **z nauki w kuchni i gospodarstwie domowem,**
- **z języków** (francuski obowiązkowy) **i muzyki.**

Język konwersacyjny niemiecki i francuski. — Szczegółowe programy z rozkładem nauk chętnie się posyła. (2269-1-6)

!KORZYSTNE WARUNKI!

NATURALNY [1904-15-25]

Biliński zdrój szczawiowy!

Oddawna uznany zdrój leczniczy w cierpieniach nerek, pęcherza, żołądka itd.; wyborny napój dyetetyczny.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.

Zarząd zdrojowy w BILINIE (w Czechach).

„Zacherlin“



najlepszy środek na wszelkie owady

działa z prawdziwie zadziwiającą siłą i wygubia znajdujące się robactwo szybko i pewnie tak, że żaden ślad więcej nie zostaje.

Wygubia zupełnie pluskwy i pchły.

Oczyszcza kuchnie gruntownie z zalęgu karakonów.

Usuwa natychmiast wszystkie mole.

Uwalnia bardzo szybko od much.

Ochrania nasze zwierzęta domowe i rośliny od wszelkiego robactwa i pochodzących z tego chorób.

Uskutecznia zupełne oczyszczenie z wszy na głowie itd.

Należy dokładnie uważać: **Co jest ważone w otwartym papierze,** nie jest nigdy szczególnością Zacherla.

Tylko w oryginalnych flaszkach prawdziwe i tanie do nabycia z głównego składu

J. ZACHERL Wiedniu, I., Goldschmiedgasse 2.

Mają na składzie pp.:

w **Krakowie:**	Stanisław Feintuch,	w **Bochni:**	J. Michnik i M. Gatty;
„ „	M. Jawornicki,	w **Grybowie:**	A. Muszyński;
„ „	F. Gralewski aptek.,	w **Limanowy:**	Eug. Rozwadowski;
„ „	J. Barberowski,	w **Podgórzu:**	Wiktor Schuh,
„ „	Antoni Suski,	„ „	Józ. Skakalski apt.,
„ „	Jan Janiga,	„ „	M. Schlesinger;
„ „	Józef Skakalski apt.,	w **Rzeszowie:**	J. Schaitter & Co.,
„ „	Filip Eile,	„ „	Stanisław Pion,
„ „	Wilh. Fenz,	„ „	E. D. G. Neugebauer,
„ „	K. Wiszniewski apt.,	„ „	Ant. Karpiński apt.,
„ „	F. Sobierajski,	„ „	W. Kalinowski apt.,
„ „	J. Fr. Fischer,	„ „	St. Jaśkiewicz,
„ „	Fr. Lenert,	„ „	S. Blumenberg,
„ „	Józef Kulczyński,	„ „	Moses Weintraub;
„ „	M. Karaś,	w **Tarnowie:**	W. Müldner i Spół.,
„ „	J. Kosz,	„ „	Tadeusz Scharff,
„ „	Porębski & Zimler,	„ „	F. Leszczyński,
„ „	And. Schulza spadk.,	„ „	Jakób Schenkel,
„ „	Edward Fuchs,	„ „	H. Wierzycki,
„ „	W. Goldwasser,	„ „	Mendel Esriel,
„ „	W. Krzysztofowicz,	„ „	Stanisł. Pawłowski,
„ „	Bracia Hoczner,	„ „	Józ. Sokalski,
„ „	A. Siedlecki apt.,	„ „	Moritz Adler,
„ „	H. Kretschmer,	„ „	H. Wittmayer;
„ „	Leon Rosner apt.,	w **Wieliczce:**	L. Windakiewicz,
„ „	J. Braunfeld,	„ „	Franciszek Klein;
„ „	J. Wentzl,	w **Żywcu:**	A. Wanicki,
„ „	H. Fritsch,	„ „	Emil Heydn,
„ „	F. A. Grigar,	„ „	J. Herdliczka,
„ „	Mikuszewski & Zegadłowicz;	„ „	Ludw. Groff apt.

W innych miastach Galicyi i na wsi są składy tam, gdzie wywieszone są plakaty Zacherlin. (943 10-10)

Zakład gimnastyczny.

Powróciwszy z Krynicy, rozpoczynam z dniem 1 października lekcye gimnastyki salonowej, hygienicznej i ortopedyi, pod nadzorem lekarskim, we własnym zakładzie **przy ul. Stolarskiej pod L. 15, na pierwszem piętrze.**

Przyjmuję uczniów obojga płci i różnego wieku na lekcye zbiorowe i osobne. Również udzielam lekcyj po domach. (2244-4-)

Aleksander Weiss,
kierownik zakładu.

TUTKI

(GILZY)

z prawdziwych francuskich papierów **„Houblon“** i **„Mais“** (Abadie), poleca hurtownie i częściowo (2347 2-29)

FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU

F. Szukiewicza w Krakowie.

SPRZEDAŻ RYB.

Z dniem dzisiejszym **„Towarzystwo gospodarzy stawowych górnej Wisły“** sprzedawać będzie przy Wiśle na „Rybakach“ pod brzegiem pani *Gołęberskiej* Nr. 2, karpie duże 1 klgr. po 70 centów, średnie po 60 ct., małe po 50 c.; liny po 50 cnt. i szczupaki po 70 centów, o czem Szanowną Publiczność mamy za szczyt zawiadomić. (2242-3 3)

Zarząd Towarzystwa.

SALON MÓD

HELENY TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ul. Sławkowska 10,

poleca Szan. Paniom **świeże kapelusze jesienne i zimowe,** oraz wielki wybór **ubrań i płaszczyków dziecinnych** wełnian. i trykot., **żakietów** trykot. dla osób dorosłych — **czepki** (kapuzy) włóczkowe — **sznurówki** i wszelkie nowości należące do toalety damskiej.

Przyjmuje zamówienia na **suknie damskie, płaszcze, futra i odziwadła,** także dla dzieci — uskuteczniając punktualnie i z wszelką dokładnością. (2243-5-10)

Nauczycielka Polka,

poszukuje posady do udzielania początków języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, fortepianu i robót ręcznych. **E. F. G.** Rynek Kleparski Nr. 11, II. piętro. (2328 2-3)

Trois institutrices françaises

se trouvant à Cracovie désirent se placer par l'entremise de l'Agence internationale de placement de **Mme Sikorska,** Cracovie, Rynek 7. (2346-2-3)

Winogrona lecznicze

Vöslauskie i Badeńskie, najszlachetniejszy gatunek, bardzo słodkie, 5-kilowy koszyk po 2 złr. rozsyła za zaliczką (1942-16-24)

E. Handl w Wiedniu,
I., Naglerstrasse 16.

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 21 października 1889 r. i dni następnych.

Dyrekcya

ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

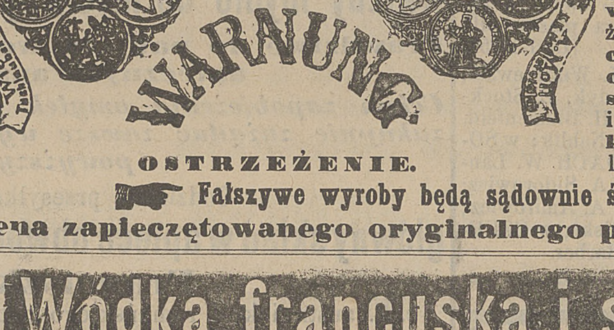
kosztowności

w złocie, srebrze i drogich kamieniach,

do dnia **30go czerwca 1888 r.** włącznie, jak również **ubrania, bielizna i towary łokciowe** do dnia **31 grudnia 1888 r.** włącznie zastawione, a dotąd niewykupione, ani prolongowane, stosownie do §. 22 statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **21 październ. 1889 r. i dni następnych** o godzinie 9½ przed południem **przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 15.** (2289-1-3)

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi tj. do 19 października 1889 włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Molla proszki Seidlickie.



OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w **Bergen** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** [illegible] (2211-59-75)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczenia [illegible]

Flaszka z opisem użycia 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są wyż opisaną ochronną marką.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Edward Fuchs, F. Stockmar apt., [illegible] w BIAŁEJ E. Keler apt., w BRODACH M. Kiesler apt., W. Landesberg apt., [illegible] w JAROSŁAWIU J. Stasiak apt., J. Rohm apt., w KOŁOMYI E. Stencel apt., w LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., w NOWYM [illegible] TARGU [illegible] C. Schaiter i Spół.; w SAMBORZE C. Maresch apt., w SOKALU E. Wysoczański apt., w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., w STRYJU W. Komorowski apt., w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., [illegible] Fr. Leszczyński apt., Tad. Schaff, Stan. Pawłowski apt., w ULANOWIE J. Wroński apt.